

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena
egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Czy spadek dolara jest uzasadniony?

(s) Spadek kursu dolara gotówkowego (bo czeki pozostały bez zmiany) na 8'80 zł, wywołany został u nas pewnemi, częścią źle zrozumianymi a częścią mylnymi wiadomościami z Ameryki. Złe zostały zrozumiane informacje o środkach przedsięwziętych przez Amerykę wzgl. przez prez. Hoovera celem zażegnania kryzysu; środki te mają bowiem zapobiec kryzysowi kredytowemu — i gl. gospodarczemu Ameryki półn. a nie zaś kryzysowi walutowemu o którym najzupełniej niema mowy odnośnie do dolara. Jak to już bowiem onegdaj wyjaśniliśmy, emisja banknotów dolarowych zabezpieczona jest w 150 proc. złotem (tzn. na każdy dolar papierowy ma Ameryka 1 i pół dolara w złocie) a tak wysokim pokryciem nie może się pochwalić żaden inny bank emisyjny! Wynika to ze sprawozdania Federal Reserve

Board z 24. 9. r., w myśl którego zapas złota wynosi 3.327 milj. dol. a obieg banknotów wynosi 2.045 milj. dol. Mimo więc istotnie znacznego odpływu złota z Ameryki — zresztą Ameryka bardzo chętnie na ten odpływ się zgadza i nie stawia mu żadnych przeszkód, bo w ten sposób oczyszcza się z zarzutów, że celowo gromadzi u siebie złoto z całego świata — pokrycie emisji banknotów dolarów pozostanie nadal jeszcze tak wysokie, że niema mowy o tem, by Ameryka musiała wyrzec się wymieniałości na złoto, tak jak to zrobiła Anglja. Pogłoski, jakie w tym kierunku się pojawiły, pochodzą od źródeł zupełnie niemiarodajnych.

Tak więc run na dolary, jaki się przejawiał w ostatnich dniach, zresztą tylko w Polsce, jest zupełnie nieuzasadniony i niewątpliwie bardzo rychło ustanie.

czone nie chcą narazie bezpośrednio mieszać się do tej sprawy.

Pośrednik japoński

Londyn. 12. 10. (L) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio, że dawny minister wojny generał Oshima wyjeżdża do Mandżurji celem podjęcia funkcji nieoficjalnego pośrednika między japońskimi władzami wojskowymi a rządem mandżurskim. Oshima przed wyjazdem odbył konferencję z premierem japońskim i ministrem spraw zagranicznych.

Znowu demonstracje antyjapońskie w Kantonie

Londyn. 12. 10. (L) W Kantonie doszło wczoraj do bardzo poważnych demonstracji antyjapońskich. Podczas rozpraszania demonstrantów policja użyła broni palnej, przyczem 12 Chińczyków zostało zabitych i kilkunastu rannych.

—ośo—

Briand wyjechał do Genewy

Paryż 12. 10. (B) Minister spraw zagranicznych Briand wyjechał dziś przedpołudniem do Genewy w towarzystwie swego szefa protokołu dyplomatycznego Legera, celem wzięcia udziału w obradach Rady Ligi Narodów.

Lord Rothschild o angielskiem przesileniu finansowem

Londyn (ŻAT) Lord James Rothschild, który w rzadkich tylko wypadkach zabiera głos w sprawach politycznych, wygłosił na wiecu w Manchesterze przemówienie, w którym omówił przyczyny obecnego angielskiego kryzysu finansowego. Zdaniem lorda Rothschilda, kryzys ten spowodowały Stany Zjednoczone i Francja. Ani kapitalizm, ani socjalizm nie ponoszą winy za depresję gospodarczą na całym świecie, lecz wyłącznie polityka finansowa dwóch państw które posiadają największe zapasy złota. Lord Rothschild uważa, że ostatecznie Ameryka będzie sama zbierała owoce swej fatalnej polityki finansowej.

Moratorium w Urugwaju

Nowy Jork. 12. 10. (R) Parlament urugwajski przyjął — jak z Montewideo donoszą — projekt ustawy, wprowadzający obowiązkowo moratorium dla zobowiązań komercyjnych w walucie zagranicznej. Pełne moratorium będzie trwało do końca bieżącego roku, poczem zobowiązania będą spłacane w ratach miesięcznych w wysokości 20 procent sumy dłużnej.

Dalsze państwa znoszą parytet złota

Helsfors 12. 10. (L) Rząd fiński postanowił zrezygnować z parytetu złota aż do odwołania.
Londyn 12. 10. (L) Z Livingstone donoszą, że rząd Rodezji zniósł parytet złota.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego — był niespodzianką nawet dla ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 10. (Sin) Wiadomość o wyjeździe marsz. Piłsudskiego była niespodzianką nie tylko dla szerszych kół publiczności lub polityków, ale i dla osób blisko stojących rządu i członków rządu. Była ona tak dalece osłonięta tajemnicą że niektórzy ministrowie dowiedzieli się dopiero wczoraj wieczór w Kawiarni Europejskiej o wyjeździe marszałka. Marsz. Piłsudski poczynił bowiem wszystkie przygotowania do wyjazdu nie w Warszawie, lecz w Sulejówku. Adjutanci którzy odprowadzili marszałka na dworzec zostali o tem zawiadomieni dopiero o godz. 12 w południe. O wyjeździe marszałka wiedzieli jedynie poseł

rumuński, p. premier, prezes Sławek oraz towarzyszył podróżny marszałka major Lepecki, który kilka tygodni temu został mianowany sekretarzem poselstwa w Bukareszcie, które to stanowisko miał objąć z dniem 1 listopada. Kilka dni temu nominacja ta została przesunięta w Dzienniku Rozporządzeń M.S.Z. na 1 października i dopiero teraz stało się jasne przesuniecie tej nominacji o miesiąc wcześniej.

Nie jest również wykluczonem — mimo zaprzeczeń prasy półrządowej, — że marszałek prócz do Rumunii pojedzie również na Kory i do Egiptu.

Interwencje zagraniczne irytują (!) Japonję

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 12. 10. (L) Z Tokio donoszą: W związku z telegramem, w którym rząd Stanów Zjednoczonych daje do zrozumienia, że możliwa jest interwencja Ameryki w konflikcie chińsko-japońskim jeden z wyższych urzędników japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Japonja zgóry odrzuca wszelką interwencję i sprawę uważa za czysto lokalną która może być rozwiązana wyłącznie między Chinami a Japonją. Podkreślił on, że interwencje zewnętrzne odnoszą wręcz przeciwny skutek, gdyż irytują(!) Japonję, a zatem skłócają wysiłkom rządu japońskiego w kierunku złagodzenia konfliktu.

nich opracowali ważną notę, jaką rząd japoński przesłał Radzie Ligi Narodów przed jej zebraniem. Nota ma zawierać oświadczenie rządu japońskiego, iż Japonja nie zdążyła do uzyskania nowych praw i koncesyj w Mandżurji, domaga się jednak, aby istniejące prawa były szanowane i aby różnice między obydwojema państwami zostały uregulowane na zasadzie istniejących układów.

Ameryka umywa ręce

Waszyngton. 12. 10. (R) Departament stanu wystosował do Ligi Narodów notę, w której wzywa Ligę Narodów do podjęcia pośrednictwa między Chinami a Japonją w konflikcie mandżurskim. Koła polityczne krok rządu amerykańskiego tłumaczą tem, że Stany Zjedno-

Londyn. 12. 10. (L) „Times“ donosi z Tokio, że minister wojny i minister spraw zagranicz-

Pod znakiem spadającego funta

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Tel Awiw, w październiku

Od pierwszej chwili stały się wiadomości o losie i stanie funta angielskiego zrozumiałą sensacją Palestyny. Lecz jakkolwiek zainteresowane koła finansowe i handlowe zareagowały na fakt ten jak sejsmograf, reakcja ta była raczej mechaniczną, do świadomości zaś szerszych mas całe znaczenie tego brzemiennego w skutki wydarzenia w pierwszych dniach wogóle nie doszło. Dopiero gdy z dnia na dzień mnożyły się hjobowe wiadomości i widmo dewaluacji coraz wyraźniej poczęło się rysować, we wszystkich zaś dziedzinach życia dały się odczuwać ujemne następstwa spadku funta, wybił się na pierwszy plan aspekt gospodarczy, zmuszając do głębszego zastanowienia się nad przyczynami tego zjawiska i do szukania dróg, by możliwą klęskę odwrócić.

Jedną z charakterystycznych stron palestyńskiego życia gospodarczego jest brak psychologicznego kontaktu z Anglią. Palestyna, zarówno żydowska jak i arabska, zbyt jest zajęta własnymi troskami i sprawami, by poświęcać sprawom imperjum brytyjskiego więcej niż kronikarską uwagę. Interesuje Palestynę jedynie polityczna strona tych wydarzeń i komentuje je ona normalnie pod tym kątem widzenia bardzo dokładnie, niekiedy może aż zbyt dokładnie. Ten brak kontaktu, a co za tem idzie i elementarnych niekiedy wiadomości co do ekonomicznego położenia Anglii, jej gospodarczych potrzeb i gospodarczych problemów imperjum, jest tem bardziej zadziwiający, ile że Palestyna związana jest z Anglią nie tylko wspólnym systemem monetarnym, lecz nadto i z roku na rok bardziej pogłębiającą się ekonomiczną zależnością.

Ostatnie wypadki w Anglii były zatem dla Palestyny gromem z jasnego nieba. Brak informacji i znajomości istotnego stanu rzeczy powiększył dezorientację. Do dnia dzisiejszego brak jest jakiegokolwiek teorii, któraby w bardziej lub mniej logiczny sposób wyjaśnić zdołała związek przyczynowy w tym obawę wzburzającym splocie wydarzeń. W takiej sytuacji działań rozpoczyna instynkt samozachowawczy, ten zaś, gdy brakuje drogowskazu celowej polityki gospodarczej, łatwo wyrodzić się może w zgubną panikę.

W przededniu paniki stoi dzisiaj Palestyna. Jeśli dotychczas społeczeństwa nie ogarnęła, wytłumaczyć da się to jedynie szybkim tokiem wzajem prześcigających się wypadków i brakiem odczucia, iż Palestyna znalazła się nagle w zakresie europejskiej zawieruchy o niedających się jeszcze przewidzieć następstwach. Narazie okazywać się poczynają na powierzchni życia gospodarczego pierwsze wiry niepokoju i bezradności i instynktowne reakcje bezpośrednio wypadkami dotkniętych kół. Pierwszym takim objawem jest fakt zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Poszły w górę omal że z pierwszą wiadomością o spadku funta ceny mąki, chleba, cukru i tych wszystkich przedmiotów, które Palestyna importuje z krajów o walucie innej niż funt. Zwyżka ta ma bezwzględnie po części, a nawet po znacznej części charakter spekulacyjny. Po części usprawiedliwić się da koniecznością uiszczenia należności za uzyskane na kredyt i po części już skonsumowane artykuły w zagranicznej droższej walucie. Pierwszy ten atak na gospodarczą równowagę kraju został po części sparaliżowany. Hurtownicy zmuszeni do większych wypłat zagranicznych, zwiększyli podaż detaliści natomiast odpowiedzieli zmniejszonym popytem i niechęcią kupna po wyższych cenach. Lecz już w parę dni zmieniła się sytuacja. Dalsze alarmujące wiadomości o stanie funta, spowodowały skurczenie się podaży. Gdyby nie brak gotówki u hurtowników zwiększony jeszcze natychmiastowem skurczeniem się kredytu w bankach dbających o swe rezerwy, znaczna haussa cen byłaby nie do uniknięcia. Brak gotówki zmusza jednakże hurt-

owników do sprzedaży swych zapasów po dawnych cenach za gotówkę. Tak więc sytuacja nie jest jeszcze katastrofalna i pierwszy tydzień minął bez tragiczniejszych następstw.

Lecz atmosfera coraz bardziej nasycza się elektrycznością. Zaufanie i kredyt zmniejszają się i jak zwykle w takich sytuacjach rozpocznie się prawdopodobnie w najbliższym czasie gorączkowa gonitwa i wyścigi za inwestycjami w towarach, realnościach i innych przedmiotach wartościowych. Tendencja ta w prymitywnej swej formie ogarnęła już arabskich fellachów, żądających za swe produkty zapłaty w twardej monecie i odmawiających przyjęcia zapłaty w papierze. Jeśli tendencja zwyżki cen za artykuły pierwszej potrzeby nadal potrwa, nie do uniknięcia będzie podwyżka płac za pracę robotników, urzędników i wszystkich stałą pensję pobierających. Klasa ta, jak to łatwo zrozumieć, ucierpiała najwięcej i najbezpośredniej.

W niebezpiecznej tej sytuacji, w jakiej Palestyna nagle się znalazła, konieczną jest świadomość dróg i celów po stronie odpowiedzialnych czynników gospodarczych. Oczywiście, że w pierwszym rzędzie powołanym byłby do takiej akcji rząd. Lecz ten jest wszystkim innym raczej, niż instancją posiadającą odpowiednie kwalifikacje do takiego kroku. Jeśli chodzi o jiszuw żydowski, to wyeliminować należy jako czynnik aktywny i do ingerencji zdolny — kierownictwo Agencji Żydowskiej. Jej finanse znajdują się w tak ciężkim położeniu, iż o jakiegokolwiek nowej konstruktywnej akcji nie może być mowy. Jedyną instancją, do działalności powołaną, byłyby banki,

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Ządać w aptekach i drogerjach.

które w swej przeważającej większości są bankami operującymi kapitałami narodowymi, tak iż przypuścić należy, że zdołają się oprzeć pokusie wyzyskania sytuacji w celach spekulacyjnych. Ich zadaniem byłoby zjednoczyć się w celu naszkicowania odpowiedniego planu działania, uświadomienia opinii publicznej, zapobieżenia spekulacji i skierowania handlu i przemysłu na odpowiednie drogi.

Trudno oprzeć się przeświadczeniu, iż gdyby udało się uchronić jiszuw przed niebezpieczną i bezsensowną paniką i zapobiec pokusie spekulacji, stać mógłby się fakt obniżenia wartości funta nader ważnym czynnikiem w odbudowie kraju. Nie należy zapomnieć, iż dochody funduszy narodowych płyną z krajów o walucie narazie niedotkniętej zniżką funta. Odpowiedni ich wzrost zagranicą mógłby z łatwością doprowadzić do całkowitej sanacji finansów sjonistycznych. Przed przemysłem palestyńskim otwierają się nowe perspektywy i szanse. Eksport pomarańczy nie tylko iż na wartości nie utracił, lecz przeciwnie ciągnąć mógłby korzyści z faktu wyeliminowania lub przy najmniej zmniejszenia konkurencji pomarańczy hiszpańskiej czy kalifornijskiej na rynku angielskim i z nadarzącej się możliwości zdobycia rynku reszty krajów europejskich. Zapobieżenie chorobliwej haussie nieruchomości ściągłoby mogło zagraniczny kapitał w niebywalej mierze do nowych inwestycji w kraju. Tak więc zniżka wartości funta stać się może nową szansą dla Palestyny, jeśli jiszuw nie straci głowy i znajdzie odpowiednie kierownictwo w tej tak brzemiennej w następstwa chwili.

Dr. ZWI LUFT

Marsz. Piłsudski w Bukareszcie

Bukareszt 12. 10. PAT. Rador donosi. Przy był tu w dniu dzisiejszym marszałek Piłsudski, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Ghikę, sekretarza stanu prezydium rady ministrów Pangalę, personal poselstwa polskiego oraz wielu dostojników państwowych.

Przy okazji wizyt marszałek Piłsudski nawiąże kontakt z kołami urzędowymi, jutro zaś

przyjęty będzie przez króla, z którym spożyje śniadanie w rezydencji królewskiej Sinaja.

We środę wydać rząd rumuński na cześć marszałka Piłsudskiego śniadanie w pałacu prezydium rady ministrów.

Z Bukaresztu udaje się marszałek Piłsudski do miejscowości kuracyjnej Carmensilva w pobliżu Constancy.

Szwagrowa Mikołaja II. skarży skarb państwa o milion zł

Częstochowa 12. 10. PAT. Po przyznaniu przez sąd apelacyjny w Warszawie prawa ubogich hrabinie Brassowej, wdowie po w. księciu Michale Aleksandrowiczu bracie Mikołaja II., do wydziału sądu okręgowego w Częstochowie wpłynęło powództwo Brassowej o zwrot majątku Zagórze, huty „Blachownia” i wielkiej kamienicy dochodowej w Częstochowie zajętych przez skarb państwa. Powództwo oceniane jest na 1.000.000 zł. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego za dwa miesiące.

Pogrzeb ofiar katastrofy gdyńskiej

Gdynia 12. 10. Po nabożeństwie w kościele odbył się dziś manifestacyjny pogrzeb 8-miu ofiar strasznej katastrofy budowlanej. Zwłoki trzech dalszych ofiar przewiezione będą do Warszawy i tam zostaną pochowane.

Poprawa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec 12. 10. PAT. W przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego zaznaczyła się w ostatnim tygodniu poprawa sytuacji. Szereg kopalni zwiększył ilość dni pracy w tygodniu.

Kraków—Leodjum 3:3

Bruksela 12. 10. Zawody międzymiastowe Leodjum — Kraków zakończyły się wynikiem 3:3. Bramki dla Krakowa strzelili: Pazurek, Nawrot i Maurer.

Zamach na nadburmistrza miasta Essen

Essen. 12. 10. PAT. Dokonano tu zamachu bombowego na nadburmistrza esseńskiego dra Brachta. Wybuch zniszczył okna, wychodzące na ogród. Sprawców zamachu dotychczas nie wykryto.

Chiny zapraszają komisję Ligi Narodów

Genewa 12. 10. PAT. Delegat chiński Sze zakomunikował generalnemu sekretarzowi sir Erik Drummondowi depeszę, wysłaną z Nankinu dnia 9 bm. donoszącą, że samoloty japońskie zbombardowały Kia-Tsao, tymczasową siedzibę rządu prowincjonalnego w Mukdenie. Bombardowanie pociągnęło wiele ofiar w ludziach i wyrządziło wielkie szkody. Depesza za znacza w dalszym ciągu, że rząd poszedł za radą podjęcia pilnych zarządzeń w celu ochrony pokoju i zaprasza komisję Ligi Narodów do udania się do Kia-Tsao.

Alarmy dra Schachta na zjeździe w Harzburgu

Berlin. 12. 10. PAT. Agencja Wolfa podaje: W przemówieniu swoim, wygłoszonym w Harzburgu, dr. Schacht określił położenie Reichsbanku i waluty niemieckiej, jako **wzbudzające obawy**, zaznaczył zwłaszcza, że **zamilczano przed ogółem pewne fakty w tej sprawie**. W związku z tem Biuro Wolffa z miarodajnych stron otrzymało informacje, że fakty, przytoczone w przemówieniu dra Schachta, o ile są zgodne z istotnym stanem rzeczy, **nie były nigdy ukrywane przed ogółem**. Merytorycznie należy zauważyć, że obciążenie kredytu redyskontowego w celu dopełnienia zapasu złota i dewiz odpowiada międzynarodowej praktyce wzajemnego zabezpieczenia banknotów. Co się tyczy zadłużeń zagranicznych, to z opracowywanej, a nie całkowicie jeszcze ukończonej statystyki wynikają istotnie nieco wyższe cyfry, co jednakowoż nie wpływa na zmianę sytuacji w tej materii. Nie ukrywano również przed ogółem, że część portfeli wekslowego Banku Rzeszy, to są **weksle finansowe, a nie towarowe**. Jak wiadomo weksle takie z racji wznowienia wypłat, a zwłaszcza z racji podjęcia wypłat przez kasy oszczędności, musiały być uwzględniane. Ta część portfeli wekslowego będzie się zmniejszać automatycznie, skoro tylko obecna, anormalnie mała

zdolność obiegu pieniądza po pokonaniu chwilowej depresji, znów się podniesie. Że takiego rodzaju odpływ odbywa się, to wynika to już dzisiaj z faktu, że **wzrost obiegu biletów dorównuje wysokości wypłat kas oszczędności**. Zużytkowanie 150 milionów marek z zysku, osiągniętego przy biciu monet przez Rzeszę na wykupno części przekazów skarbowych, które przysły do Banku Drezdeńskiego jest również jednym z kroków, uczynionych w pożądanym kierunku.

Schacht musiał uciec przed aresztowaniem?

Berlin. 12. 10. PAT. Dziennik „12-Uhrblatt” donosi, że b. prezes Banku Rzeszy dr. Schacht, którego wystąpienie na kongresie opozycji na rodowej w Harzburgu wywołało powszechne zdumienie, wyjechał wczoraj jeszcze zagranicę do Meranu. **Oskarżenie, skierowane przez dra Schachta przeciw Bankowi Rzeszy, uważane jest za zdradę stanu**. Przez swój wyjazd dr. Schacht chciał uniknąć aresztowania. O wrażliwość, jakie wywołały zarzuty dra Schachta świadczy pospiech, z jakim ogłoszono wczoraj komunikat przez biuro Wolffa, odpiatający twierdzenia b. prezesa Banku Rzeszy.

Reforma kalendarza na porządku dziennym obrad genewskich

Projektowana reforma zagraża sobocie

Genewa 12. 10. ZAT. Dziś została tu otwarta czwarta konferencja dla spraw komunikacji i transportu, zwołana przez Ligę Narodów. Na porządku dziennym znajdują się również kwestie reformy kalendarza, sprawa stabilizacji ruchomych swiat, oraz reforma kalendarza gregoriańskiego. Jak wiadomo, omawiając punkt drugi, konferencja ma również rozważyć zagadnienie tzw. „dni blankowych”, **zagrażających nieprzesuwalności soboty**. Na konferencję zaproszono w charakterze obserwatorów przedstawicieli wyznań. Z ramienia Żydów za poszono naczelnego rabina Anglii dra Hertza, dra Cecila Rotha, nadto z Ameryki pp. Filipa Henri, dra Elkana Adlera, oraz dra Artura Lewina. Jak się przedstawiciel ZAT-nej dowiadyduje, nie jest wykluczeniem, iż zaproszeni obserwatorzy będą mieli możliwość zreferowania

na tej konferencji swego stanowiska. Dr. Hertz w rozmowie z przedstawicielem ZAT-nej oświadczył, iż w każdym bądź razie przedłoży konferencji wielutysięczne protesty gmin żydowskich nadesłane ze wszystkich zakątków całego świata. Petycje te proszą Ligę Narodów by nie dopuściła do wprowadzenia reformy wprowadzającej „biały dzień”, który zagraża nieprzesuwalności uświęconej przez Żydów soboty. Przedstawiciel ZAT-nej dowiadyuje się również, że na konferencji ma być przedłożona petycja opatrzona w podpisy najwybitniejszych osobistości żydowskich w różnych krajach. Petycję tę podpisali m. in. baron Edmund Rothschild, dr. Cyrus Adler, Feliks Warburg, Dawid Goldsmith, dr. Magnes, Farbstein, Oskar Wasserman i inni.

Czy Matuschka zdoła wykazać swe alibi?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 12. 10. (W) Dziś przesłuchiowano po nownie kupca Matuszkę, aresztowanego pod zarzutem dokonania zamachu na pociąg pociąg pod Bia Torbagy. Matuschka podtrzymał w dalszym ciągu swoją niewinność. Tymczasem urząd prokuratorski w Budapeszcie na deszał policji wiedeńskiej zaprzeczenie, **jako by Matuschka znany był policji węgierskiej jako komunista lub jakoby posiadał brata wybitnego komunistę**. Do sądu wiedeńskiego zgłosił się dziś szofer, który 30 lipca br. wiozł Matuszkę do fabryki amunicji Woellersdorf a następnie do Blumau. Wedle zeznań szofera, Matuschka miał mu wówczas powiedzieć, że potrzebuje materiałów wybuchowych do **rozsadzania żelbetonu oraz do kamieniołomów na**

Węgrzech. Skonfrontowany z Matuszką szofer poznał w nim owego pasażera, którego wioził do fabryki amunicji.

Wiedeń. 12. 10. PAT. Kupiec węgierski Matuschka zaprzecza stanowczo jakoby był sprawcą zamachu kolejowego pod Biatorbagą. Dotychczas nie udało mu się jednak wyjaśnić wielu momentów, które silnie go obciążają. Po zamachu pod Biatorbagą Matuschka był dwukrotnie w Budapeszcie, gdzie za każdym razem meldował się w hotelu pod fałszywym nazwiskiem. W drodze powrotnej wysiadł w Biatorbagą, gdzie przebywał czas dłuższy na miejscu katastrofy Matuschka zdradza objawy zdenerwowania i jest silnie strzeżony.

Nowy Jork 12. 10. (R) Amerykańskie koła polityczne wyrażają mniemanie, że wizyty LaVala i Grandiego w Waszyngtonie będą przyczyną do przyszłej wielkiej międzynarodowej konferencji w sprawie długów wojennych i rozbrojenia.

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 10. Sin. W dniu dzisiejszym Izba III. Sądu Najwyższego rozpatrywała 3 protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Lwów—powiat. Przewodniczył sędzia Krzyżanowski, protesty popierali adwokat Hofmoki-Ostrowski i Stopnicki, kontrprotestów bronił poseł dr. Seydler z BB. Sąd po naradzie która trwała od godz. 10 rano do godz. 7:30 wieczór pierwsze 2 protesty, a więc protest Centrolewu, wniesiony przez Józefa Malinowskiego i klubu ukraińskiego, wniesiony przez Wasyla Barabasa odrzucił, zaś w sprawie trzeciego, a mianowicie Klubu Narodowo-demokratycznego swą decyzję odroczył, zarządzając zbadanie świadków.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 12. 10. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek dnia 13 bm.: Wyżyna małopolska Śląsk, Tatry, Podhale i Małopolska Wschodnia: Po chłodnej i przeważnie pogodnej nocy, rankiem mgły i chmurno, dniem roz pogodzenie. Temperatura rankiem około 4 stopnie, w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Wczorajsze ciągnięcie loterii

Warszawa. 12. 10. Sin. W dniu dzisiejszym padły następujące większe wygrane: wygrana zł. 250 plus premia 3.000 zł. padła na Nry: 9.373, 10.335, 90.085, 202.723, 203.137, 10.000 zł. wygrał Nr.: 147.489, — 3.000 zł. Nry: 208.797, 38.105, 46.717, 143.800, 175.035, — 2.000 zł. Nry: 22.495, 34.545, 88.241, 104.717, 108.749, 118.285, 119.461, 161.666, 168.817, 171.459, 172.232, 194.587, 196.701, 200.503, 205.139, 205.590.

Sytuacja na rynku walutowym we Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 10. Sin. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy bardzo małe, zapotrzebowanie na banknoty dolarowe również małe. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8.89, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210, marki niemieckie 208.50, funt angielski 35.50, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.926—8.925, rubel złoty 5.50, srebrny 1.60, kurs orientacyjny na Wiedeń 121. Na giełdzie akcyjnej interesowano się jedynie akcjami Lwopola. Słaba tendencja dla marek niemieckiej.

—o—

Znowu odroczone!

Berlin 12. 10. (Sch) Izba odwoławcza przy sądzie krajowym w Berlinie przychyliła się do wniosku obrony w drugim procesie o rozruchy na Kurfuerstendamm i wyłączyła przewodniczącego i 2 sędziów sądu ławniczego w Charlottenburgu od dalszego prowadzenia rozprawy. Wobec tego rozprawa została odroczone na czas nieograniczony.

Bazylea obraduje

Bazylea 12. 10. PAT. Wczorajsze zebranie dyrektorów głównych banków emsyjnych trwało 4 godziny. Burgess omówił położenie finansowe St. Zjednoczonych oraz przedstawił sposób działania korporacji kredytowej. Burgess wyraził przekonanie, że jedynie porozumienie wszystkich potęg finansowych mogłoby umożliwić wyjście z poważnej sytuacji. Na koniec Burgess wysunął wobec swoich kolegów pewną propozycję, co do której zachowywane jest bezwzględne milczenie. W końcu rozważano sprawę terminów płatności kredytów, udzielonych Niemcom i Austrii.

wej konferencji w sprawie długów wojennych i rozbrojenia.

Londyn 12. 10. (L) Z Ottawy donoszą: Rząd kanadyjski wydał dekret, mocą którego towary pochodzące z państw o zdewaluowanej walucie będą obłożone cłem dumpingowym.

Czy skłonny jesteś do przeziębień? Szybkie i pewne uzdrowienie.

„To tylko przeziębienie“ często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy, i neuralgia, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togal. Po zażyciu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadszperkujące pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno Piaski 35 m. 1.: po zaży-

ciu kilku opakowań Togalu pozbyłem się zupełnie dręczących mnie od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influncji) zastosowałem Togal ze znakomitą wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togal nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togal działają szybko i pewnie przy reumatyzmie, podagrze, bólach w krzyżu bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togal stale przy sobie. We wszystkich aptekach,

LISTY GENEWSKIE

Uwaga na pożogę w Mandżurji! Może się łatwo przenieść do Europy...

Genewa, 10 października

W dniu ukazania się niniejszej korespondencji rozpocznie się nadzwyczajna, w największym pośpiechu zwołana sesja Rady Ligi Narodów, która będzie musiała powziąć decyzję o niezwyklej doniosłości. Chodzi nietylko o zażegnanie japońsko-chińskiego konfliktu, ale o uratowanie prestiżu Ligi Narodów w oczach opinii publicznej całego świata i — co najważniejsze — o los zwołanej na początek przyszłego roku Konferencji Rozbrojeniowej. Trudno wyobrazić sobie bardziej nieszczęsny splot okoliczności niż warunki, w jakich wystawiona została Liga Narodów na tę ognio-wą próbę. Na tle obecnej niesłychanej ponurej sytuacji gospodarczej świata zjawiał się upiorny konflikt japońsko-chiński niczym zaraza w kraju umierającym z głodu. Daje on gorzki przedsmak tego, co by mogło nastąpić w świecie, gdyby nie zdołano powstrzymać postępującego z tak tragiczną szybkością procesu niszczenia gospodarczego i pauperyzacji narodów i gdyby omieszkaną zastosować dziś już zupełnie niezbędne i najbardziej herolczne środki celem uratowania dobytku cywilizacyjnego, będącego owocem pracy setek pokoleń ludzkich.

Cechą charakterystyczną historycznego okresu, jaki przeżywa obecnie ludzkość, jest nieśmiertelny fakt, że najważniejsze i najbardziej konieczne decyzje powzięte bywają — o pół godziny zapóźno. Zamiast przewidywać i stosować w porę środki zapobiegawcze, przedstawiające się w danej chwili oczywiście jako ciężkie i nawet nieznosne ofiary, odraczają rządy decyzje aż do chwili, kiedy wybucha panika albo konflikt i wtedy dopiero, pod wpływem przymusu i presji w atmosferze rozgorączkowania i strachu, zaczynają działać i stosują środki znacznie radykalniejsze, niż te, przed którymi się jeszcze niedawno temu wzdrygały. Siła faktu środki te okazują się jednak niebawem jako nieskuteczne, gdyż są wobec postępów spustoszenia, jakie wywołuje każda taka zwłoka zarówno w dziedzinie materialnej jak i szczególnie psychologicznej — spóźnione. Zaufanie, które jest podstawowym warunkiem pokojowego współżycia narodów i wszelakiej produktywności pracy, należy do tego gatunku delikatnych roślin, których nie wolno bezkarnie niszczyć albo nawet tylko uszkadzać. Po każdym takim czynieniu odrasta i rozwija się roślina ta bowiem tylko bardzo, bardzo powoli...

Dzieje zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej polityki poszczególnych państw w ostatnich latach roją się od przykładów tej bezsilności i tego braku decyzji. Przyczyną tkwi tylko w mniejszej mierze w fakcie, że zadania, przed jakimi stoją rządy, przerastają często stojące im do dyspozycji siły, a w większej mierze w braku silnych i nieustraszonych indywidualności na czele tych rządów, które potrafiłyby wolę swoją narzucić ogó-

łowi społeczeństwa i przeciwstawić się skutecznie wszystkim dziś tak potężnie na każdy rząd działającym wpływom szowinizmu narodowego i gospodarczego.

Kiedy trzy tygodnie temu konflikt japońsko-chiński znalazł się poraz pierwszy na porządku obrad Rady Ligi Narodów, omieszkaną zastosować odpowiednio energiczne środki zapobiegawcze. Okazano w stosunku do Japonii zbyt wielką pobłażliwość i może zadaleko idące zrozumienie dla jej bezprzecznę również tragicznej sytuacji. Miał zdlawić konflikt w zarodku, pozwolono mu się rozwijać do nader groźnych rozmiarów. Trudno jednak bezwzględnie potępić ówczesne stanowisko Rady, która musi być przede wszystkim organem pojednawczym, kierującym konfliktem na drogę kompromisu. Dopiero po wyczerpaniu tych środków musi Rada — ale wtedy już bezwzględnie musi — przeistoczyć się w Trybunał stojący na straży przestrzegania przez członków Ligi postanowień Paktu, i musi, w razie oporu, zastosować bezwzględne sankcje przeciwko nieposłusznym. Za taką ostrożną, w oczach opinii publicznej oczywiście niepopularną metodą postępowania przemawiają bardzo ważne względy ogólne i — zależnie od wypadku — szczególne. Jednym i najważniejszym z tych względów ogólnych jest fakt, że samo użycie przez Ligę stojących do jej dyspozycji na podstawie artykułu 16 Paktu materialnych środków poskromienia napaśnika zależne jest całkowicie od uprzedniego wyczerpania przez nią wszystkich środków presji moralnej. Sięgając od razu do środków ostatecznych, mogłaby Liga w chwilach rozróżnienia dwóch przeciwników konflikt między nimi tylko zaostrzyć a — co najważniejsze — narazić siebie samą

(n. p. na wypadek braku jednomyślności w łonie Rady) na śmiertelną porażkę. Do tego dochodzi jeszcze w tym wypadku jako względ szczególnie — nader skomplikowany i jedyny w swoim rodzaju charakter konfliktu mandżurskiego.

Dziś jednak sytuacja jest odmienna. Próba przywrócenia pokoju drogą namowy i perswazyji się nie powiodła, ba, nawet sytuację bardziej jeszcze skomplikowała. Trzeba działać prędko i energicznie, gdyż na niebie Dalekiego Wschodu uwidacznia się już luna pożogi wojennej. A wojna — wie o tem już dziś każdy — jest zarazą gorszą od dżumy: Można ją w mig przywlec z Mandżurji do Europy...

Obradując nad konfliktem japońsko-chińskim z końcem ubiegłego miesiąca, znajdowała się Rada w bardzo „dragorzędnym“ składzie — nie uczestniczył w niej ani jeden z ministrów spraw zagranicznych wielkich i średnich mocarstw — czemu można po części przypisać jej ówczesne zbyt niezdecydowane stanowisko. Należy zatem powitać z zadowoleniem fakt przybycia do Genewy obecnie Lorda Readinga, Brianda, Grandiego, i może innych jeszcze ministrów spraw zagranicznych. Zapowiedziany przyjazd Lorda Readinga — w chwili, kiedy odbywa się w Anglii dla jej dalszego losu decydująca walka wyborcza — wskazuje na to, że w Anglii zrozumiano powagę konfliktu japońsko-chińskiego. Ważniejszą może jeszcze okolicznością stanowi przyjazd Brianda ze względu na nader dwulicowe stanowisko, jakie zajęła wielka część prasy francuskiej w stosunku do konfliktu japońsko-chińskiego. Prasa ta popierała oświadczenie Japończyków, wskazując na anarchję w Chinach, na „zbawienną“ rolę Japończyków jako czynnika ładu na Dalekim Wschodzie chroniącego go przed gangreną bolszewizmu itd., a z drugiej strony ośmieszała i krytykowała rzekomą „bezsilność“ Ligi. O tem jednak, że w Radzie tej Ligi siedział przedstawiciel Francji i że przedstawiciel ten podczas całej debaty nad konfliktem japońsko-chińskim nie odezwał się ani razu, prasa francuska zupełnie milczała... Nasuwa się mimochodem myśl, że temu odłamowi prasy francuskiej przyszedł konflikt japońsko-chiński bardzo na rękę, gdyż może on świetnie posłużyć dla wysuwanych przez nią codziennie argumentów przeciwko rozbrojeniu. „Ojciec pokoju“ Briand nie będzie chyba mógł dać satysfakcji tym szermierzom sprawiedliwości...

Spodziewamy się wkońcu, że przedstawiciel Polski zabierze również głos w debacie i że będzie nalegał na zastosowanie przez Radę najbardziej energicznych środków celem przywrócenia pokoju i zagwarantowania Chinom nienaruszalności ich terytorjum. Polska jest może więcej niż każde inne państwo zainteresowana w sprawnym funkcjonowaniu Rady w wypadkach inwazji terytorjalnej. Zainteresowania tego nie można jednak manifestować drogą — milczenia.

M. Kahany

Lauro de Bosis — lotnik nad Rzymem

Niewiadomo, czy Lauro de Bosis, dzielny lotnik nad Rzymem, jest jeszcze przy życiu, bo z jednej strony ściga go eskadra faszystowskiej floty powietrznej, a z drugiej strony poszukują go przyjaciele, by uratować mu życie. Wiemy, że Bosis przedsięwziął swój lot ze zapasem benzyny wystarczającym tylko na dwie godziny — więcej ze sobą zabrać nie mógł, ze względu na ciężar ulatek — wiemy też, że zabrał ze sobą tylko kilka tabliczek czekolady. Wynika więc jasno, że de Bosis liczył się z tem, iż śmiercią może przypłacić swój czyn.

De Bosis urodził się w roku 1901 w Rzymie jako syn poety Alfreda de Bosis. Studiował fizykę, potem poświęcił się literaturze i został docentem dla sztuki i literatury włoskiej na słynnym Harvard uniwersytecie w Stanach Zjednoczonych. Przełożył na język włoski klasyków angielskich oraz dramaty Sofoklesa i Eschylosa. Polityką się nie zajmował aż do trumfu faszyzmu. Zakładając wówczas ze swymi przyjaciółmi Vinciguerrą i Rendim „Alleanza Nazionale“, antyfaszystowską organizację monarchistyczną. Gdy policja

wpadła na jej ślady, aresztowano matkę de Bosisa, Amerykankę z pochodzenia Starą, 66 lat liczącą kobietę, trzymaną przez dłuższy czas w więzieniu, z którego ją wypuszczono dopiero po napisaniu przez nią listu do Mussoliniego. Rendiego i Vinciguerrę skazano na 15 lat ciężkiego więzienia. De Bosis, który wówczas przebywał zagranicą, postanowił czynem zademonstrować swą solidarność z przyjaciółmi. On, który dotychczas lotnictwem się nie zajmował, uczył się lotnictwa w Anglii, gdzie zdał egzamin na pilota. Już przeszłego roku próbował z Korsyki wystartować do lotu nad Rzymem, atoli aparat uległ uszkodzeniu i dostał się w ręce policji francuskiej. Drugim razem mu się udało — przeleciał Rzym w momencie obrad najwyższej rady faszystowskiej, wyrzucając ze swego aeroplanu 200 tysięcy odezów antyfaszystowskich. Wzbili się natychmiast eskadra faszystowskiej floty powietrznej, ale nie ujęła bohaterkiego lotnika. Przed laty napisał de Bosis dramat pt „Icarus“ który zyskał pierwszą nagrodę. Teraz autor dramatu sam stał się Ikarem...

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rynek akcyj i walut

Warszawa, 12 października.

Na giełdach światowych

wytworzyła się atmosfera niepewności, sprzyjająca spekulacji, dlatego też różnice kursów wykazywały w ciągu tygodnia linję łamaną o silnych odchyleniach. Z ważniejszych wypadków należy zanotować uruchomienie giełdy w Oslo, zorganizowanie i zarejestrowanie w stanie Delaware instytucji kredytowej pod nazwą „National Credit Corporation” z funduszem 500 milj. dolarów, w celu upłynnienia zamrożonych aktywów w mniejszych bankach. podwyższenie stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank w Bostonie z 2 proc. na 2,5 proc. i w Cleveland z 2,5 proc. na 3 proc., podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Francji z 2 proc. na 2,5 proc. podwyższenie stopy dyskontowej Japońskiego Banku Narodowego w Tokio z 5,11 proc. na 5,84 proc. oraz zarządzenia dewizowe rządu austriackiego. Posunięcie Banku Francji tłumaczy się potrzebą dostosowania jego polityki do polityki Federal Reserve Bank.

W Austrii ustanowiono komitet, złożony z przedstawieli ministerstw spraw zagranicznych, skarbu, handlu i rolnictwa, zadaniem którego będzie kontrolowanie Banku Narodowego przy przydziale dewiz. Bank Narodowy będzie decydował o podziale i rozmiarach importu; w ten sposób został utworzony rodzaj monopolu państwowego.

Pomimo tych wszystkich ważkich okoliczności na czoło zainteresowań wysuwa się sprawa konferencji Laval-Hoover i następstw, jakie niewątpliwie dla całego życia gospodarczego pociągnie. W związku z tem w sferach bankowych i gospodarczych panuje nastrój oczekiwania.

Na giełdzie nowojorskiej

w ciągu tygodnia nastąpiła zwykła kursów całego szeregu papierów, w szczególności zaś znamieną jest poprawa kursów wielu akcji kolejowych. Przejaw ten nie jest jednak bynajmniej równoznaczny ze zdecydowaną poprawą, ale raczej wypływa z chęci wyzbywania się waluty na korzyść innych walorów, co miało również miejsce na niektórych innych giełdach. Oczywiście ucieczka od dolara nie jest uzasadniona wobec olbrzymiego zapasu złota, posiadanego przez Amerykę. W szczególności podniosły się akcje kolejowe: Santa Fe 107,75 — 113,00, Baltimore a Ohio 34,50 — 36,50, Bklyn Mahatian 36,00 — 42,50. Również zwykowały akcje przemysłu chemicznego, metalowego oraz nafta. Pomimo ogólnej poprawy kursów niemieckie pożyczki Younga i Davesa spadły. Dewizy notowano 8 X: Berlin 23,40 (1. X. — 23,52), Londyn 3,85 (3,99 jedna czwarta), Paryż 3,94 (3,93 7/8), Amsterdam 40,27 (40,35).

Giełda paryska odznaczała się tendencją niejednorodną, wynikającą z oczekiwania na dalszy rozwój wypadków i porozumienie francusko-amerykańskie. Popyt na papiery wartościowe był mniej szły, zwłaszcza w porównaniu z giełdami amerykańskimi. Zarówno publiczność, jak i spekulacja nie potrzebowała wyzbywać się waluty, wobec czego transakcje akcjami nie wykazały wyjątko-

wego ożywienia. W okresie tygodnia wyraźnie spadły akcje bankowe: bank francuski 11,225 (11,850), de Paris et de Pays Bas 1320 (1475), Credit Lyonnais 1145 (1920), zniżkowały również kopalnie węgla i akcje towarzystw transportowych, elektryczne niektóre zwykowały, większość akcji międzynarodowych spadła, natomiast poprawiły kurs akcje Goldfields. Funt szt. 97 (100, 125), dolar 25,39 (25,39 i 3/4), peseta 2,28 3/4 (2,28). Pieniądz dzień. 1 1/8 proc. Na giełdzie londyńskiej polepszyły się notowania obcych pożyczek, z wyjątkiem brazylijskich i niemieckich, które poważnie straciły na kursie, również akcje towarzystw niemieckich i szwedzkich obniżyły notowania. Rynek pieniężny jest w dalszym ciągu płynny. Pieniądz dzienny 4 — 3 i pół proc. Wskleś grudniowe 5 proc., trzymiesięczne 5 11/12 proc.

Giełda amsterdamska odznaczała się wybitną wstrząśnialnością, jednakowoż na skutek wiadomości z New Yorku większość głównych papierów straciła od 5 do 8 proc. Z papierów obcych najsilniej spadły pożyczki niemieckie, natomiast pożyczki krajowe poprawiły kurs. Pieniądz dzien-

ny 1 proc. Zniżkowały: funt, peseta Stockholm i Kopenhaga.

W Niemczech giełda nadal nieczynna. Zaznaczył się wzrost upadłości oraz spadek pokrycia obiegu banknotów. Wobec tych faktów zastosowano dalsze ograniczenia ruchu dewiz do 200 Mk.

Na giełdzie warszawskiej

początek tygodnia zaznaczył się zupełnym brakiem zainteresowania dla akcji i słabą tendencją dla papierów lokacyjnych i pożyczek państwowych. Dopiero od 6 bm. nastąpiła gwałtowna zmiana, zwłaszcza w kierunku popytu na papiery lokacyjne i pożyczki państwowe również rynek akcji wykazał pewne ożywienie. Pod koniec tygodnia nastąpiło pewne uspokojenie. Notowano akcje (pierwsza cyfra z 3 października 1931 r., druga z 10 października): Bank Polski 111,50 — 110,00 Bank Handlowy 97 — 97, Lilpopy 11,25 — 12,50, Modrzejów 400 — 400, Starachowice 6,00 — 6,00 Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 29,50 — 31,00, 5 proc. Poż. Konweryjna 42,50 — 41,25, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 52,50 — 56,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 99,50 — 100,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 40,00 — 45,00, 5 proc. T. K. m. Warszawy 47,50 — 52,50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 58,50 — 65,00.

Obroty dewizami przeważnie małe. Zwykowały Amsterdam, Paryż, i Szwajcarię. Dolar oficjalnie bez zmiany. Rubel złoty z 5,25 podniósł się w obrotach prywatnych do 5,35, dolar 8,91 i pół, marka niemiecka spadła z 210,25 na 207,50.

Projekt stworzenia waluty międzynarodowej

„Hamburger Nachrichten” w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Prasa amerykańska odchyła rąbek tajemniczości, jaką otoczona jest podroź Laval do Waszyngtonu. Twierdzi ona mianowicie, iż jednym z głównych przedmiotów obrad między premierem francuskim a prezydentem Hooverem ma być projekt stworzenia waluty światowej. Ten pieniądz międzynarodowy miałby być ugrunтовany na złocie w wysokości 1 miljaru dolarów. Kruszcem tego zaś dostarczyłyby w jednej trzeciej Francja, a w dwóch trzecich Stany Zjednoczone. Zapas złota zaś byłby zdeponowany w bazyjskim Banku Wypłat Międzynarodowych. Instytucja ta puściłaby w obieg bilety w trzykrotnej wysokości zapasów złota. Bilety te nie musiałyby być nazwane „pieniądzem”, lecz nosiłyby miano „certyfikatów”. Te zaś miałyby służyć wszystkim Bankom Biletowym, jako pokrycie dla dwu — lub trzykrotnej sumy pieniężnej w walucie każdego kraju. Tym spo-

sobem osiągnięto by we wszystkich krajach razem dodatkowy obieg banknotów w wysokości 16 do 32 miliardów marek. Na tej to sumie zaś dąby się ugrunтовać dodatkowy kredyt bankowy w wysokości 30 do 100 miliardów marek.

Nie da się zaprzeczyć, iż gdyby nawet chodziło o mniej astronomiczne cyfry to projekt ten jednak zasługiwałby na uwagę, ponieważ ze wszystkich, dotychczas proponowanych recept posiada największe szanse realizacji.

W związku z tym doniosłym projektem pozostała wiadomość, że Ambasador Amerykański odwiedził ministra spraw zagranicznych Curtiusa i podsekretarza stanu Bülowa, by omówić z nimi projektowane przez Rząd Amerykański zwołanie Międzynarodowej Konferencji Walutowej. Narazie chodziło tylko o przygotowania organizacyjne do tej konferencji, która podobno będzie stanowiła główny przedmiot obrad między prezydentem Hooverem a premierem francuskim Lavałem.

Dalsze szczegóły noweli do podatku obrotowego

Podatek wyrównawczy od importu. — Zryczałtowanie podatku obrotowego. — Zmiany procedury podatkowej

Z dalszych postanowień projektu reformy podatku obrotowego, przedstawianego przez nas przed kilku dniami, zasługują na uwagę jeszcze następujące szczegóły:

W dziedzinie importu projekt przewiduje wprowadzenie podatku wyrównawczego dla przywożonych towarów, mającego na celu wyrównanie pewnego uprzywilejowania dla towarów wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa zagraniczne nieopłacające podatku obrotowego wogóle, albo też zwolnione od swoich obrotów eksportowych. Jednakże projekt przewiduje, że wprowadzenie podatku wyrównawczego może nastąpić jedynie w razie równoczesnego wprowadzenia poboru dla takichże towarów wyprodukowanych w Polsce. zryczałtowanego podatku przemysłowego, który będzie pobierany jednorazowo za wszystkie późniejsze fazy obrotów, z reguły od wytwórcy.

Poza tem projekt uprawnia ministra skarbu do zryczałtowania podatku obrotowego w dwóch kierunkach: przez pobieranie podatku od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu bez ustalania sum obrotu w każdym poszczególnym przypadku i przez wprowadzenie dla poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw podatku pobieranego jednorazowo za wszystkie późniejsze fazy obrotów.

W zakresie procedury podatkowej, projekt noweli przynosi zmiany stosunkowo najmniej ważne; do bardziej istotnych należą następujące:

1) ustalenie definitywne terminów zaliczek kwartalnych na 15 VI, 15 VIII, 15 X i 15 II. i obniżenie zaliczek miesięcznych dla mniejszych

przedsiębiorstw z 1/15. na 1/16 kwoty podatku z roku ubiegłego;

2) zakwalifikowanie niewpłacanych w terminach zaliczek, jako zaległości podatkowych, podlegających przymusowemu ściąganiu;

3) pewne rozszerzenie obowiązku władz skarbowych do udzielenia płatnikom informacji, dotyczących ich wymiarów;

4) przyjęcie zasady, że w wypadkach niezadowolnienia odwołania w ciągu 9 miesięcy, wymiar może być — na życzenie płatnika — uważany za prawomocny i zaskarżalny od razu do N. T. A.

—ofo—

O doraźne ulgi podatkowe dla kupiectwa

W „Tygodniku handlowym” poruszono konieczność doraźnych ulg podatkowych dla kupiectwa, podnosząc, że obecne, niezwykle ciężkie, i coraz to wręcz groźniej kształtujące się położenie naszego handlu i kupiectwa wymaga stosowania nietylko zasadniczych środków poprawy, ale też i doraźnej pomocy.

Pomoc ta dotyczyć musi przede wszystkim ulg w spłacie podatków zarówno bieżących jak i zaległych. Mechaniczne, powszechne umarzanie starzych zaległości podatkowych wydaje się środkiem niecelowym, albowiem stwarzałyby mogło w wielu wypadkach premję dla płatników, zalegających z opłatami podatkowymi. Umazanie owych starzych zaległości podatkowych winno być wobec tego stosowane indywidualnie, równocześnie zaś na-

NADESŁANE

Specjalista chorób chirurgicznych
Dr. Leon Pawliger
powrócił
Kraków, Dietłowska 91 tel. 144-95

KURSY języka i literatury niem., ang.,
w szczególności pisma w

pracach
doktorskich i magisterskich
Zgłoszenia sub „Doktor Germ. nistki” do Adm. Now. Dr.

PODZIĘKOWANIE.

DROWI I. KOSTOWI

w Krakowie za zupełne bezinteresowne i skuteczne
wyleczenie mnie z hemoroidów składam serdeczne
podziękowanie.
RABINOWA WEBER
1172 Tarnów, ul. Św. Marcina 34.

— PRZEPRASZAM za obraźliwie wypowiedziane
słowa pod adresem Süßapfla: Pinkas. 1166x

leży ustalać warunki, przynoszące realny interes płatnikom w spłacaniu zaległości. Można to osiągnąć przez umarzanie np. od spłacanych do pewnego terminu zaległych podatków wszelkich kar, odsetek i kosztów, oraz przez częściowe odraczanie płatności bieżących należności podatkowych. Wydaje się też koniecznym wyależenie sposobu pewnego premjowania płatników regularnie i sumiennie wnoszących swe należności podatkowe.

Bieżące należności podatkowe winny być rozkładane na raty.

Oczywiście projekty powyższe nie wyczerpują sprawy, winny być raczej podstawą i zaczynem rozsądnej akcji w kierunku przyścia z pewną pomocą kupiectwu, ciężko dotkniętemu przesileniem.

Taryfa celna będzie zmieniona w drodze pełnomocnictwa dla rządu?

W kołach dobrze poinformowanych słychać, iż w czasie obrad obecnej sesji sejmowej ma być uchwalonym projekt ustawy udzielającej rządowi pełnomocnictwa do ogłoszenia i wprowadzenia w życie nowej, opracowywanej obecnie przez rząd, a opinowanej przez czynniki gospodarcze taryfy celnej. Ustawa ta ma ponadto upoważniać rząd do przeprowadzania w nowej taryfie celnej odpowiednich zmian, jakich ewentualnie będzie domagało się życie, i to w ciągu 18-tu miesięcy po wprowadzeniu taryfy.

Zakaz dokonywania kredytowych transakcyj winkulacyjnych przez Komunalne Kasy Oszczędności

Okólnikiem z 18. VII br. zakazało Min. Spr. Wewnętrznych Komunalnym kasom oszczędności zajmować się transakcjami winkulacyjnymi terminowymi, tzn. takimi, gdzie odbiorcy towaru mają dopiero po jakimś czasie zapłacić należność dostawcy a tem samem kasy oszcz. obejmują gwarancję za cenę kupna. Wolno natomiast Kasom oszcz. zajmować się nadal transakcjami winkulacyjnymi a vista tj. natychmiast płatnymi.

Następstwa niedozwolonego przywozu towarów niemieckich do Gdańska

Jak podawaliśmy niedawno, orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego stwierdziło nielegalność przywozu do Polski z Gdańska towarów niemieckich, objętych listą zakazu przywozu do Polski, a sprowadzanych do Gdańska na mocy przysługujących mu specjalnych kontyngentów.

Na zasadzie orzeczenia powyższego władze skarbowe nałożyły na szereg firm kupieckich, które towary tego rodzaju sprowadziły do Polski, wysokie kary pieniężne. Niektóre z ukaranych w ten sposób firm zrezygnowały z drogi odwołania administracyjnego i zaskarżyły odnośne orzeczenia do Sądów. Niestety, Sady w większości wypadków zatwierdziły kary nałożone administracyjnie.

Natomiast Ministerstwo Skarbu uwzględniło nie które odwołania złożone w trybie administracyjnym, obecnie zaś ustaliło, iż, omawiane przekroczenia popełnione przed 1 stycznia 1931. napotykać będą, na jak najdalej idącą pobłażliwość władz skarbowych, natomiast przekroczenia późniejsze, popełnione już po wspomnianem na wstępie orzeczeniu Najw. Trybunału Admin. będą karane z całą surowością (poważne kary pieniężne i konfiskata towarów).

—ośo—

W SPRAWIE ODSETEK ZWŁOKI W PŁACENIU SKŁADEK NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA. Dnia 24 czerwca br. Związek Izby przemysłowo-handlowych R. P. odniósł się do min. pracy i opieki społecznej z wnioskiem o obniżenie odsetek za zwłokę od zaległych składek na rzecz funduszu bezrobocia z obecnej wysokości 2 proc. miesięcznie do poziomu pozostałych odsetek za zwłokę od zaległych składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. W odpowiedzi na ten memoriał min. pracy i opieki społecznej pismem nr. 4479/O/IV wyjaśniło, że z uwagi na obecną sytuację w przemyśle, zarząd główny funduszu bezrobocia prawie we wszystkich wypadkach wymierza od zaległych wkładek odsetki ulgowe, tj. w wysokości 1 proc. i że jedynie względem notorycznie opornych płatników wkładek zabezpieczeniowych są stosowane odsetki w wysokości 2 proc.

PLENARNE ZEBRANIE JUNJORÓW SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ „MAKKABI“ odbędzie się we środę 14 bm. o godz. 3 popoł. na boisku Na zebraniu zostanie wybrane kierownictwo drużyny junjorów oraz ustalony program treningu i imprez junjorów.

Za kulisami sesji sejmowej „Zwycięstwa“ prawicowej opozycji

Oprócz „zwycięstwa“ endecji w sprawie regulaminu, zakończonego cofnięciem rezygnacji przez wicemarszałka Czertwertyńskiego, odniosła endecja w ciągu ostatnich dni szereg jeszcze innych „zwycięstw“, wielce charakterystycznych i niepozabawionych momentów humorystycznych.

Do Sejmu przyjęło niedawno w charakterze komendanta straży marszałkowskiej jakiegoś podpułkownika. Podpułkownik ten wystroił swoich żołnierzy, tzn. członków straży marszałkowskiej we wspaniałe mundury, przyozdobione amarantowymi pasami, w dziwaczne spodnie, marynarki, czapki itd. Cała straż marszałkowska została wymusztrowana po wojskowemu. Każdego dnia maszeruje ten podpułkownik przez wszystkie korytarze, kuluary pokoje i odbiera raporty od strażników. Nawet zwyczajni woźni muszą mu odpowiadać, stojąc w postawie „na haczość“. Dla owego podpułkownika było to atoli za mało. Postanowił więc uzyskać także władzę nad posłami. Wydał nakaz, że listonoszom nie wolno rozdzielać poczty w Sejmie. Poczta rekomendowana musi być oddawana straży marszałkowskiej, a inne listy muszą być włożone do specjalnych skrzynek, które Sejm niedawno zakupił na życzenie owego podpułkownika. Endecy, dowiedziawszy się o tem, wysłali protest do marszałka Sejmu, motywując go tem, że poczta może być kontrolowana, skoro najpierw znajdzie się w rękach straży marszałkowskiej. Marszałek Sejmu cofnął tedy zarządzenie o skrzynkach i skrzynki stały się bezużyteczne. Tysiąc złotych poszło na marne, ale endecy od-

nieśli „zwycięstwo“.

Komendant straży marszałkowskiej nie dał atoli za wygraną. Wydał ostatnio rozkaz, by nie wpuszczać do gmachu sejmowego chłopców redakcyjnych, przybywających po odbiór manuskryptów. W kuluarach rozsiewano nawet pogłoskę, że komendant ten zatrzymał sekretarza ministra spraw wewnętrznych Pierackiego (pogłoska ta okazała się nieprawdziwą), że nawet zatrzymał posłańca „Gazety Polskiej“. Poseł Miedziński udał się do marszałka Sejmu, a endecy wysunęli również pretensję, że zatrzymuje się chłopców redakcyjnych „Gazety Warszawskiej“ i znowu endecy odnieśli „zwycięstwo“.

Istnieje atoli jeszcze jeden punkt, w którym trudno odnieść jest zwycięstwo. Z przyczyn ekonomicznych, kancelarja sejmowa zarządziła zamknięcie po godzinie 9-tej wieczór wszystkich... klozetów w Sejmie. Szkoda elektryki i szkoda wody. Posłowie protestują, przygotowuje się „akcie“, endecy grożą wniesieniem listu do marszałka Sejmu i powołaniem się na konstytucję... Kto wie, może odniosą jeszcze jedno „zwycięstwo“...

Oprócz tych wszystkich „zwycięstw“ w piątek gratulowano sobie wzajemnie i święcono największe zwycięstwo. „Dolar oderwał się od złotego i spada“. Złoty polski jest silny. Ale ten, który się powinien najbardziej cieszyć, minister skarbu Jan Piłsudski, wglaszając przed mówienie w piątek nie cieszył się wcale ze zwycięstwa i w bardzo ciemnych barwach malował ciężką sytuację finansową państwa.

Weizmann pisze pamiętniki Podróż do Palestyny i Afryki południowej narazie odroczone. — Optymizm Weizmanna

Jak już donosiliśmy, wygłosił b. prezydent Agencji Żydowskiej, prof. Chaim Weizmann, w ubiegłą niedzielę w Berlinie publiczny odczyt na temat Kwestja żydowska i Palestyna. Współpracownik „Momentu“, znany dziennikarz. Herman Swet, uzyskał wywiad z prof. Weizmannem w Berlinie. W wywiadzie tym pisze korespondent „Momentu“:

„Weizmann przebywa w Berlinie już od kilku dni. Spotkał się tu z Albertem Einsteinem, spędził z nim kilka wieczorów w ścisłym gronie niemieckich intelektualistów, odwiedził kilku swoich przyjaciół politycznych, a wogóle jego salon przyjęć w hotelu „Esplanade“ jest tak samo przez cały czas wypełniony ludźmi, jak zawsze, kiedy Weizmann przybywał do Berlina. Weizmann zamawia mnie na późną godzinę popołudniową. Ma — jak mówi — godzinę czasu przed rautem u pani Loli Warburg i wtedy będzie można nieco porozmawiać.

Weizmann opowiada mi, jak spędził czas po Bazylei. Był w Abacji, w Bad-Gastein, spinał się po górach tyrolskich (nawiasem mówiąc, jest Weizmann namiętnym turystą), zwiedził Katalonię i przyglądał się gorącej walce Katalończyków o ich pełną niezawisłość. Wygląda bardzo świeżo, rześko i o wiele lepiej, niż w owych latach, kiedy spotykaliśmy się na kongresach, na posiedzeniach Komitetu Akcyjnego i wogóle na zebraniach i konferencjach. Zapytałem Weizmanna o jego plany na najbliższą przyszłość.

— Zapewne wie pan, — odpowiada Weizmann, — że wyjeżdżam wkrótce do Afryki południowej, gdzie przeprowadzę intensywną akcję na rzecz Keren Hajessod. Miałem z początku zamiar wyjechać przez Port Said i w drodze do Johannesburga zatrzymać się na krótki czas w Palestynie. Obecnie atoli okazuje się, że kampanja południowo-afrykańska rozpocznie się dopiero w połowie lutego. Zmienia to całkowicie moje poprzednie plany. Dlatego

też wyjeżdżam natychmiast po moich odczytach w Niemczech (Weizmann wygłosił odczyty w Berlinie i w Hamburgu) z powrotem do Londynu, gdzie pozostanę do końca grudnia. — Palestynę zwiedzę wobec tego dopiero w drodze powrotnej z Afryki południowej.

Najbliższe trzy miesiące chce Weizmann poświęcić pracy nad swoimi pamiętnikami, które zamierza ukończyć do końca b. r. — Dzieło swoje pisze w języku angielskim, a pragnie w nim dać swoją autobiografię od najmłodszych lat dziecięcych aż po kongres XVII. w Bazylei włącznie. Mój przyjaciel Szmajahu Lewin — powiada Weizmann, — już mnie w pewnej mierze wyprzedził, opisał bowiem otoczenie naszego kraju w młodzieńczych latach. Jego książki odniosły zresztą w Anglii wielki sukces.

Zapytałem Weizmanna, czy prawdą jest, że zamierzano go wystawić jako kandydata Labour Party przy wyborach w Anglii. Weizmann opowiada, że dowiedział się o tem w Abacji z atakującego go artykułu w „Neues Wiener Journal“. Dopiero długo potem otrzymał oficjalny list od grupy Labour Party w Manchesterze z prośbą wyrażenia zgody na postawienie jego kandydatury w okręgu manchesterskim. Weizmann atoli natychmiast odpowiedział, odmawiając kategorycznie wysunięcia jego kandydatury.

Co się tyczy przyszłego ukształtowania się polityki angielskiej wobec Palestyny jest Weizmann pełen optymizmu, chociaż uważa, że ogólna sytuacja w Anglii jest pod każdym względem jeszcze niejasna i że dlatego trudno jest stawiać jakiejkolwiek prognozy.

—ośo—

UCZONY ŻYDOWSKI Z SZWECJI ZAPROSZO NY DO OXFORDU. Słynny badacz finansów z Szwecji prof. Gustaw Kassel, Żyd, został zaproszony do Oxfordu celem wygłoszenia szeregu odczytów na tamtejszym uniwersytecie w semestrze letnim 1932 r. Prof. Kassel jest wybitnym znawcą zagadnień walutowych.

Dr Sz. Federbusz naczelnym rabinem Helsingforsu

Helsinki (ŻAT) Znany przywódca Mizrahi w Małopolsce Wschodniej dr. Sz. Federbusz obrany został naczelnym rabinem Helsingforsu. Dr. Federbusz wybór przyjął i obecnie stanowisko rabina już w końcu b. miesiąca.

„Opuszczono przez pomyłkę”

Jerozolima (ŻAT) Naczelną komenda policji palestyńskiej wydała zarządzenie, na mocy którego każdy nowy funkcjonariusz policji, niezależnie od rangi będzie musiał złożyć egzamin z języka arabskiego. Rozporządzenie wchodzi w moc z dniem 1 grudnia rb. Rozporządzenie nie zawiera wymogu znajomości języka hebrajskiego.

Na zapytanie Żydowskiej Agencji Telegraficznej naczelną komendant policji palestyńskiej pulk. Spitzer oświadczył, iż wydana instrukcja przewiduje również konieczność złożenia egzaminu z języka hebrajskiego. Szczegół ten został jednak przez pomyłkę opuszczony.

Aguda dziękuje Chancellorowi...

Były Wysoki Komisarz Palestyny sir Chancellor przyjął sekretarza Agudy p. Goodmana. P. Goodman podziękował Chancellorowi w imieniu Agudy za sympatię(!), z jaką odnosił się rząd palestyński do Agudowców w Palestynie. (Czy p. Goodman miał na myśli także Kotel Maarawi? Przyp. Red.) Jak słysząc Aguda ostatnio interwenjowała także na terenie Ligi Narodów u ministra Marinkowicza, sprawozdawcy komisji mandatowej w Radzie Ligi Narodów. (ŻAT)

Wyjaśnienie p. Wł. Żabotyńskiego

Wiedeń (ŻAT) W liście do redakcji „Die Neue Welt” p. Wł. Żabotyński stwierdza, iż nie zwracał się on ani do administracji palestyńskiej, ani do Urzędu Kolonjalnego z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na powrót do Palestyny. Debatą w Izbie Gmin w sprawie zakazu powrotu p. Żabotyńskiego do Palestyny została spowodowana interpelacją jego przyjaciela, pulk. Wedgwooda, który nie działał w porozumieniu z p. Żabotyńskim.

Rząd czechosłowacki wobec sprawy Horaka

Praga (ŻAT) Z dobrze poinformowanych źródeł ŻAT się dowiaduje, że głosy prasy krajowej i zagranicznej potępiające wyrok w sprawie Horaka, wywołały pewne zaniepokojenie w czechosł. min. spraw z agrarnych. Wydział prawny został upoważniony do orzeczenia, czy wyrok nie jest sprzeczny z konwencją w Saint Germain w sprawie ukarania przestępców wojennych. Urząd zagr. usilnie poparł wysiłki przedstawiciela ŻAT. o uzyskanie wywiadu w tej sprawie u min. sprawiedliwości dr. Alfreda Meissnera, który się jednak znalazł w dość kłopotliwym położeniu, gdyż osobiście nie jest on z wyroku zadowolony, lecz oficjalne stanowisko nie pozwala mu zabierać głosu w tym przedmiocie. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT dr Meissner oświadczył, iż nie może się on ograniczyć do frazesów, z drugiej zaś strony nie może on wypowiadać swego osobistego poglądu, wreszcie jako min. sprawiedliwości nie może on krytykować sentencji wyroku. W ministerstwie spraw zagr. zapewniają, iż rząd usiłuje znaleźć wyjście celem zaspokojenia zagranicznej opinii publ.

Co się może zdarzyć senatorowi francuskiemu w Bukareszcie jeśli ma długą brodę

Jak już donieśliśmy odbywała się niedawno w Bukareszcie konferencja Unji Międzyparlamentarnej. Na konferencję przybył też senator Lafontaine, wiceprezydent senatu belgijskiego i laureat nagrody Nobla, Ponieważ Lafontaine, który jest

DZIEŃ POLITYCZNY.

Nowych pertraktacji z Niemcami o traktat handlowy nie będzie

Półrządowa „Gazeta oPiska” pisze: W związku z aluzjami prasy niemieckiej na temat rzekomego wznowienia polsko-niemieckich pertraktacji handlowych zaznaczyć należy, co następuje:

Polska ratyfikowała umowę handlową polsko-niemiecką, dążąc do normalizacji wzajemnych stosunków i oczekując od strony niemieckiej również wykonania zaciągniętych przez nią zobowiązań. Traktat zbudowany jest na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, tj. na najprostszej formie uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych. Fakt, że aktualną jest obecnie w stosunkach gospodarczych międzynarodowych koncepcja umów przyznających pewne preferencje, nie pozbawia bynajmniej wspomnianej umowy polsko-niemieckiej jest istotnego znaczenia.

Aluzje „Voss. Ztg.”, jakoby Polsce zależało na nowych pertraktacjach, wynikają zapewne z chęci odwrócenia od siebie odpowiedzialności i wyjścia z drażliwej sytuacji, jaką jest dla Niemiec fakt nieratyfikowania umowy międzynarodowej, która wobec światowego kryzysu jest przedmiotem międzynarodowego zainteresowania.

Strona polska nabrała dosyć doświadczenia w ciągu długoletnich, tak uciążliwych rokowań ze swoim zachodnim sąsiadem, by nie kwapić się do ponownego otwierania dyskusji, nad sprawami, które znalazły przecież już swoje załatwienie. Praktyka dopiero może wykazać, czy i w jakich rozmiarach zawarty układ handlowy polsko-niemiecki wymagać będzie uzupełnień, tembardziej, że obecna sytuacja wewnętrzna Rzeszy bynajmniej nie ułatwia zorientowania się w tej dziedzinie.

Jawne głosowanie w okręgu przemyskim

Sąd Najwyższy ogłosił motywy swojej decyzji, unieważniającej wybory do Sejmu z okręgu Przemysł. Wśród motywów tych jeden brzmi: P. starosta Michałowski, komisarz wyborczy, pouczył przewodniczących komisji wyborczych, że każdy głosujący ma składać przed komisją ustną deklarację, na jaką listę zamierza głosować. Sąd Najwyższy nazywa odnośny okólnik p. starosty Michałowskiego „błędą interpretacją ordynacji wyborczej”.

Przed procesem brzeskim

Obroncy byłych więźniów brzeskich przygotowują obszerną listę świadków, których zamierzają powołać na proces. Liczba tych świadków dosięga cyfry 150. Będą to obecni i byli członkowie rządu oraz najwybitniejsi przedstawiciele ugrupowań politycznych. Celem stwierdzenia pewnych okoliczności związanych ze sprawą, wezwany ma być na świadka były prezydent Rzplitej p. Stanisław Wojciechowski. Lista świadków przedłożona zostanie sądom w końcu bieżącego tygodnia.

Szczegóły nowej ustawy o ustroju adwokatury

Zanim obszernie omówimy wniesiony do Sejmu projekt ustawy o ustroju adwokatury, chcemy zwrócić uwagę na art. 82 ustawy o brzmieniu następującym:

„Adwokat, który w piśmie lub w przemówieniu wykroczy przeciw prawu, dobremu obyczajom, spokojowi lub bezpieczeństwu publicznemu, albo okaże zachwale nieposzanowanie władzy, może być skazany bezzwłocznie przez sąd, rozpoznający daną sprawę, na jedną z kar dyscyplinarnych, przewidzianych w art. 49. Orzeczenie sądu jest natychmiast wykonalne, jednak jeżeli zapadło w sądzie pierwszej lub drugiej instancji służy od niego odwołanie do Sądu Najwyższego w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia lub doręczenia”.

nych w art. 49. Orzeczenie sądu jest natychmiast wykonalne, jednak jeżeli zapadło w sądzie pierwszej lub drugiej instancji służy od niego odwołanie do Sądu Najwyższego w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia lub doręczenia”.

Art. 49 zaś przewiduje takie kary dyscyplinarne: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) zawieszenie w czynnościach adwokata na czas do jednego roku, 4) skreślenie z listy adwokatów.

Innymi więc słowy, nawet sąd grodzki może „bez zwłocznie” i to pod ładą pozorem pozbawić adwokata jego zawodu.

Projekt nowej ustawy o militaryzacji kolei

Wśród ustaw wniesionych świeżo do Sejmu, zwraca uwagę ustawa, zmieniająca ustawę z r. 1920 o kolejach w czasie wojny. Gdy mianowicie ustawa dotychczasowa mówiła o podporządkowaniu wszystkich kolei żelaznych interesom obrony państwa jedynie w czasie wojny, nowa ustawa rozszerza to pojęcie także na mobilizację, albo na taki wypadek, „gdy tego wymaga interes obrony państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów, powziętą na wniosek min. Spraw Wojskowych”. Szereg postanowień nowej ustawy wzmacnia ingerencję władz wojskowych w razie takiego podporządkowania kolejnictwa interesom obrony państwa Między in. do wojskowej służby kolejowej mogą być powołani wszyscy funkcjonariusze do 60 roku życia, a nie jak dotychczas do 50, którzy podlegają sądowictwu wojskowemu już od chwili powołania, a nie, jak było do tej pory, dopiero od chwili zaprzysiężenia. Dotychczas można było dekretem Prezydenta Rzplitej rozciągnąć na kolejnictwo działalność sądów wojskowych w razie „groźącego państwu niebezpieczeństwa”. Nowa ustawa, zawierając to postanowienie, orzeka także, że niezależnie nawet od tego, porzucającego służbę, zaniedbujący swoje obowiązki lub działający na obniżenie sprawności kolei, podlegają więzieniu do 5 lat. Nowa ustawa zatem przewiduje daleko idącą militaryzację kolei na wypadek jakichkolwiek niepokojów wewnętrznych.

NOWA MISJA SIR SIMPSONA. Sir John Hope Simpson, inicjator Schematu Rozwoju Palestyny, został mianowany głównym dyrektorem chińskiego narodowego komitetu ratunkowego dla niesienia pomocy dotkniętej głodem ludności w Chinach. Komitet dysponuje sumą 20 milionów dolarów i korzystać będzie z kredytów sięgających 50 milionów dolarów. Sir John Hope Simpson udał się już do Chin.

ODZNACZENIA PAPIESKIE DLA DWÓCH RABINÓW. Naczelną rabin Tunisu Joussef Gocz oraz rabin gminy liworneńskiej Jakób Bocara odznaczeni zostali orderem Piusa IX. Obydwaj rabini podczas wielkiego kongresu eucharystycznego w Kartaginie wykazali wiele gościnności względem przywódców katolickich z całego świata. Ordery doręczone zostały uroczystie rabinom przez arcybiskupa w Kartaginie.

DODATKOWE WPISY DO ZYD. TOW. GIMN. (na wszystkie kursa)
odbywają się codziennie do 16 b. m. włącznie w lokalu Z. T. G. ul. Skawińska L. 2

WIADOMOSCI Z KRAJU

List z Krosna

Reorganizacja Kom. Lok. Org. Sjońskiej. — Szkółka hebrajska — Varia.

(Kor. wł.) Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej został wreszcie w naszym mieście w drodze wyborów zreorganizowany, co pozwala żywić nadzieję, iż zabierze się on niebawem przy czynnym poparciu egzekutywy krakowskiej do intensywnej pracy. Znany ze swej owocnej działalności tow. Teplicki objął jako wiceprezes Kom. Lok. kierownictwo Szkółki hebrajskiej, natomiast opróżnione w ten sposób stanowisko komisarza Z. F. N. powierzono wieloletniemu pracownikowi tow. W. Biederowi.

Zreorganizowany Kom. Lok. winien przede wszystkim zaopiekować się organizacjami młodzieży sjońskiej. Na tem polu jest bardzo wiele do zdziałania. Z uznaniem podnieść należy, że tow. Teplicki nie szczędzi sił na założenie wzorowej szkoły hebrajskiej, której działalność zostanie przez stałą naukę i kursy wieczorne znacznie rozszerzona. Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń są widoki uruchomienia solidnej szkółki, a osoba wytrawnego nauczyciela p. Szebersznera daje rękojmię, iż szkółka szybko się rozwine i przyczyni do hebraizacji naszego ruchu.

Staraniem Zarządu Szkoły hebr. wygłosił w użyczonych bezinteresownie sali Stow. Kupców piękny odczyt prof. Dr. Henryk Lilien nt. „Radość z nauki”. Miarą zainteresowania tutejszego społeczeństwa żydowskiego dla tematu i osoby prelegenta niechaj będzie fakt, iż obszerna sala wypełniona była po brzegi, — co się, niestety, bardzo rzadko zdarza, — a znakomity odczyt nagrodzono burliwymi oklaskami.

Wobec tego, że Sąd Najwyższy unieważnił wybory do sejmiku w naszym okręgu nr. 48 (Przemyśl, Dobromil, Sanok, Krosno), zostanie niebawem ogłoszony termin wyborów uzupełniających. Społeczeństwo żydowskie w Krośnie dało już niejednokrotnie dowody swej dojrzałości politycznej, wobec czego nie ulega wątpliwości, że i obecnie wszelkie zakusy miejscowej „czarnej solni” zostaną bezskuteczne a wszyscy solidarnie, jak jeden mąż, głosować będą na listę narodowo-żydowską!

DELEGAT KEREN KAJEMETH Z JEROZOLIMY W POLSCE

Do Warszawy przybył w tych dniach z ramienia centrali jerozolimskiej Żyd. Funduszu Narodowego dr. C. Bernstein. Ostatnio zwiedził dr. Bernstein jako wysłannik Keren Kajemeth kraje skandynawskie i nadbałtyckie. W Polsce poświęcił się dr. Bernstein specjalnie działalności w szkołach.

IV-TY ZJAZD MIKROBIOLOGÓW I EPIDEMJOLOGÓW POLSKICH.

W dniach 1 i 2 listopada br. odbędzie się w Warszawie IV-ty zjazd epidemiologów i mikrobiologów polskich, w którym wezmą udział najwybi-

śniejsi przedstawiciele świata naukowego i lekarskiego. Na zjeździe omówiony będzie szereg kwestyj aktualnych w zakresie epidemiologii i bakteriologii. Uczestnicy zjazdu zwiedzą kilka instytucji i zakładów sanitarno-higienicznych na terenie m. Warszawy.

SAMOBÓJSTWO 50-LETNIEJ KOBIETY

W ubiegłą niedzielę rzuciła się z trzeciego piętra domu przy ul. Twardej 3 w Warszawie. 50-letnia Żydówka Regina Makower. Po kilku chwilach samobójczyni zmarła. Przyczyną samobójstwa ma być strata pieniędzy.

KATASTROFA BUDOWLANA W WILNIE

W niedzielę runęła narożna ściana nowowbudowanej kamienicy 3-piętrowej przy ul. Marsz. Piłsudskiego w Wilnie. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Przyczyną wypadku była przeróbka okna na drzwi sklepowe, co nadważyło ścianę. Ponieważ istnieje obawa dalszego obsuwania się murów, zabezpieczono miejsce katastrofy.

6 SZPIEGÓW PRZED SĄDEM DORAŻNYM

W dniu 21 bm. przed wileńskim sądem dorażnym odbędzie się rozprawa przeciwko 6 szpiegom litewskim, aresztowanym przed dwoma tygodniami. Aresztowani szpiedzy wysłannicy wywiadu litewskiego stoją pod zarzutem szkodenia sile zbrojnej państwa przez wysyłanie obcemu wywiadowi wiadomości tajnych, dotyczących tych sił. Aresztowani szpiedzy grasowali w Wilnie i okolicy w przeciągu 5 miesięcy. Wśród stawionych przed sąd dorażny są dwie kobiety. Wszystkim im grozi kara śmierci.

TRAGICZNY EPILOG RAJDU MOTOCYKLOWEGO

Podczas rajdu motocyklowego dookoła Śląska uległ wypadkowi motocyklowemu na ul. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach, na krótko przed finiszem kierowca Mandrela z Rybnik. Wskutek wywrócenia się motocyklu, doznał on wstrząsu mózgu i w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala. Mandrela w pół godziny później zmarł. Wracający z rajdu w towarzystwie swej żony na motocyklu budowniczy Chruszcz uległ również wypadkowi, przyczem Chruszcz oraz jego żona doznali złamania nóg.

„KRÓL” WILSKI PRZED SĄDEM

Popularny w Warszawie „król” Zygmunt Wilecki w złożonej skardze kasacyjnej w sprawie przegranego procesu z p. Grosternem o obrazę, dopuścił się znieważenia władz sądowych, za które sąd grodzki w Warszawie skazał go na 2 tygodnie aresztu. Sąd okręgowy w Warszawie wyrok ten utrzymał w mocy. Prokurator, mając na uwadze treść „królewskiej” skargi, a m. in. zwrot pod adresem sądu: „Prochem jesteś wobec tych sił, co mnie królem zrobiły” — założył kasację, domagając się umorzenia sprawy p. Wileckiego z racji jego niepoczytalności, albo uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy uchylił skazujący wyrok i przekazał sprawę sądowi II instancji do powtórnego rozpatrzenia.

Monte-Carlo w dobie kryzysu

Obroty kasyna gry są jeszcze wielkie. — Gracze według narodowości. — Gdy się już przegrało wszystko. — W gabinecie dyrektora. — Samobójcy.

Kryzys zmusza wszystkich do oszczędności, ale podnieca też w pewnych sferach pęd do ryzyka, choć postawienia wszystkiego na jedną kartę. Namiętności ludzkie nie gasną nigdy i na tem opiera swój byt kasyno gry w Monte-Carlo.

Ile wynoszą zyski kasyna? Jak twierdzą bywalcy, sięgają one sumy 180 milionów franków rocznie. Na obroty kasyna i jego zyski składają się nie tylko gracze ze sfer bogatych i półświatka, lecz również i sporo ludzi ze świata pracowników umysłowych, z klasy mieszczańskiej.

Przez sale gry w Monte Carlo przewijają się co roku setki tysięcy ludzi, ba miliony. Jakże kraje dostarczają kasynu największą ilość zwiedzających i graczy? Najbliżsi sąsiedzi — Francuzi i Włosi — tworzą najliczniejszą grupę, bo około pół miliona osób, Anglicy — ok. 150,000, A-

merikanie — ok. 150,000, Niemcy — ok. 40,000, resztę zaś kontyngentu tworzą przybysze z pozostałych krajów Europy i innych kontynentów.

Francuzi i Włosi, pomimo że najliczniejsi, nie przysparzają kasynu większych zysków; są to przeważnie turyści, którzy nie biorą udziału w grze, zadawalając się zwiedzeniem kasyna i przysiadaniem się grze. Grają — inni.

Ci inni grają namiętnie, całymi dniami, przesiadując w kasynie póki w portfelach tkwi jeszcze ostatni banknot. Jak twierdzą krupierzy, wygrywa 1 proc. przegrywa jedna dziesiąta ryzykowanych stawek — 49 proc. graczy, traci dwie trzecie, lub więcej — 25 proc., przegrywa wszystko, nie wyłączając biżuterji — 25 proc. graczy.

Człowiek, który przegrał w Monte Carlo wszystko do ostatniego grosza, ma dwie drogi do wyboru: albo idzie do swego konsulatu i prosi o wiatyk na drogę powrotną do kraju, albo też udaje się z tą samą prośbą do dyrekcji kasyna. Dyrektor przyjmuje petenta we wspólnym gabinecie i odgrywa dobrze już wystudjowaną rolę moralizatora wobec marnotrawnego syna. Najpierw

Echa masowej śmierci niemowląt w Lubecie

Proces przeciw profesorom kliniki dziecięcej

W dniu 12 bm. rozpoczęła się w Lubecie proces przeciwko prof. drowi Franciszkowi Deyce, kierownikowi tamtejszej kliniki i uczonemu o światowej sławie, oraz fizykowi miasta Lubeki nadradcy drowi Ernestowi Allstaedtowi, wreszcie przeciwko kierownikowi kliniki dla dzieci prof. dr. Maksowi Klotzowi i pielęgniarce Annie Schütz, oskarżonym o lekkomyślne obchodzenie się z dziećmi, co pociągnęło za sobą śmierć 75 niemowląt i chorobę 169 dzieci.

Geneza tego procesu jest dobrze pamiętną. W lutym 1930 zaczęto stosować w klinice dziecięcej w Lubecie wynalezione przez paryskiego profesora Calmette'a serum przeciwko gruźlicy. Serum to stosowano we Francji z pozytywnymi rezultatami. Calmette i inni uczeni uważali to serum za nieszkodliwe i za środek obronny przeciwko gruźlicy u niemowląt. Gdy nadeszły pierwsze wiadomości o wypadkach śmierci na klinice dzieci w Lu-



Prof. Dr. Franciszek Deyce, kierownik kliniki powszechnej w Lubecie

becie, przypuszczano, że środek ten nie jest tak bezpieczny, jak przypuszczał prof. Calmette. Okazało się atoli, że prof. Calmette posłał do Lubeki z instytutu Pasteura, którego jest kierownikiem, kulturę bakcyli, serum którą należało dalej w Lubecie hodować. W Lubecie tę kulturę bakcyli przechowano niestety razem z prawdziwymi bakcylami gruźlicy. Nastąpiła więc najprawdopodobniej pomyłka, tj. zamiast serum przeciwko gruźlicy używano prawdziwych bakcyli gruźlicy. Prof. Deyce, gdy się dowiedział o wypadkach śmierci, zamiast dążyć do wyjaśnienia całej sprawy, starał się ją tylko zatuzować.

Sprawa jest bardzo głośna, ponieważ na ławie oskarżonych zasiadli uczeni o sławie europejskiej.

OFIARA JULJUSZA ROSENWALDA NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH. Słynny milioner i filantrop żydowski Juliusz Rosenwald ofiarował na rzecz akcji dla bezrobotnych w Chicago 250.000 dolarów.

wpada w gniew, piętnuje brak woli ofiary, niezdrówą chęć zysku bez pracy etc. Wreszcie przechodzi do rzeczy, dowiaduje się jaką sumę petent przegrał, przy jakim stole, kiedy etc. etc. Wkońcu wola inspektora i poleca mu wypłacić skruszonemu pechowcowi niezbędną na powrót do ojczyzny sumę. Ale zanim gracz dojdzie do kasy, musi się jeszcze poddać wielce niemiłej procedurze, tzw. kontroli, tj. musi przejść raz jeszcze obok wszystkich stołów, przy których grał, obok krupierów, którzy przyglądają się mu i orzekają, czy to ten sam osobnik. Zdarza się czasem, iż kupiera zawodzi pamięć i nie poznaje gracza, wówczas — klapa! Kasyno nie wypłaca mu wjatyku.

Co pozostaje wtedy nieszczęśliwemu graczowi? Jeśli ma jeszcze coś do zastawienia — wybrnie jakoś z sytuacji. Jeśli nie ma groszy przy duszy i dachu nad głową — ucieka się często do zamachu samobójczego.

Samobójców w Monte Carlo nie brak. Ale nie mówi się o nich. Przemilczają te wypadki i gracze i dyrekcja kasyna. Jest to fakt nieprzyjemny dla jednych i dla drugich.

KRONIKA

Październik

13

Wtorek

2 Marcheswan 5692

Wschód
słońca
5 m. 56Zachód
słońca
16 m. 50

Z komitetu przyjęcia Ch. N. Bialika

Wszystkie instytucje i organizacje chcące uczęstniczyć w uroczystościach na cześć Ch. N. Bialika proszone są o zgłoszenie się do sekretariatu Tarbutu (Siarowińska 68, III p.) między 10-tą a 13-tą.

Przed powołaniem do życia żydowskiego komitetu pomocy w Krakowie

Onegdaj odbyło się w sali obrad gminy żydowskiej pod przewodnictwem prez. zarządu p. dra Landaua posiedzenie obywatelskie celem powołania do życia szerszego komitetu, któryby zorganizował i przeprowadził pomoc dla szerokich rzesz żydowskich, pozbawionych obecnie pracy, względnie za robku. Zgajając posiedzenie, donosił p. dr. Landau, że gmina żydowska przy pracach ziemnych około nowego cmentarza zajęła pewną ilość bezrobotnych młodych Żydów, którzy bardzo dobrze wywiązuja się zawsze ze swego zadania. Okazuje się, że bezrobotni Żydzi dadzą się doskonale użyć także i do robót czysto fizycznych i że wszelkie w tym kierunku panujące uprzedzenia są zupełnie nieuzasadnione. Po przeprowadzonej obszernej i szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos pp. wiceprezyci Fischlowitz, Pfeffer, Stempel, Freilich, prez. Schächter, Neumann, Dembitzer, Goldfarb, prez. stów. Beth Lechem Horowitz, prez. Związku inwalidów Bachner, dr. Berkelhammer, reprezentant związku zawodowego żyd. prac. umysł. dr. Federgrün i inni, postanowiono na najbliższym posiedzeniu komitetu dokonać wyboru egzekutywy i przystąpić do właściwej pracy.

Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych

W związku z szeroką akcją społeczną pomocy dla bezrobotnych, zainaugurowaną przez Miejski Komitet dla bezrobocia, ma zostać sporządzony spis wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych bez względu na to, czy pobierają zasiłki, czy też ich nie pobierają. W tym celu Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah” Zielona 23, przystępuje do rejestracji wszystkich żydowskich bezrobotnych pracowników umysłowych Krakowa. Wzywa się przez to wszystkich bezrobotnych do bezwzględnego zarejestrowania się w ciągu bieżącego tygodnia w lokalu Związku u kierownika komitetu dla bezrobotnych codziennie między godz. 7 a 8 wieczorem od dziś począwszy. Rejestracja jest bezpłatna.

Odnajmowanie pokoi — procederem handlowym

Ogólny kryzys gospodarczy przyczynił się do znacznego zwiększenia liczby odnajmowanych pokoi. Jak słychać, nowy projekt noweli ustawy o podatku przemysłowym w poważnym stopniu zagraża odnajmującym pokoje, wprowadzając pojęcie nowe, dotychczas niestosowane. Otóż według tego pojęcia, odstąpienie sublokatorom ponad 2 pokoje uważane ma być za proceder handlowy, identyczny z prowadzeniem przedsiębiorstwa pokoiówumeblowanych, wobec czego główny lokator w takim wypadku obowiązany będzie do wykupienia świadectwa przemysłowego. W sprawie tej spodziewana jest w tych dniach interwencja związku lokatorów u rządu, jak również w Sejmie.

Zasiłki dla ćwiczących

Osoby powołane na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym mogą korzystać z ustawowych zasiłków, o ile wskutek powołania ich straciły możliwość żywienia członków swoich rodzin i o ile rzeczywiście poniosły z tego powodu materialny

uszczerbek. Podania mogą być wnoszone w terminie najpóźniej 30 dni od daty zwolnienia z formacji. Zauważono, że zgłaszający się opóźniają ten termin, względnie nie przedstawiają odpowiednich dokumentów, wobec czego takie podania nie będą zupełnie rozpatrywane. Leży zatem w interesie osób ubiegających się o zasiłek, by stosowały się z całą dokładnością do obowiązujących w tej mierze przepisów.

Zniżka cen biletów lotniczych

Z dniem 16 października br. wchodzi w życie na naszych liniach lotniczych nowa taryfa przewozowa, niższa od dotychczasowej mniej więcej o 20 proc., dzięki czemu ceny biletów samolotowych zrównają się z cenami biletów kolejowych 2 kl. Poza tym stali członkowie L. O. P. P. korzystają jak dotychczas — ze zniżki 20 proc. (Członkiem L. O. P. P. może być każdy obywatel R. P., który opłaca składkę miesięczną w wysokości kilkunastu groszy).

Samoloty kursują bez przerwy zimowej a z nastaniem chłódów są ogrzewane, dzięki czemu pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło.

Możliwość emigracji do Chile

W kilku dziennikach żydowskich w Europie ukazały się ostatnio artykuły, które zbyt pesymistycznie oceniają sytuację w Chile i odradzają emigrantom żydowskim wyjazd do tego kraju.

Dyrekcja „Hias- Ica- Emigdirektu” ogłasza w związku z tem list, nadesłany przez komitet w Santiago de Chili z września br. List ten stwierdza, iż ocena sytuacji gospodarczej podana przez dzienniki żydowskie jest zbyt pesymistyczna. Co prawda Chile podobnie jak inne kraje południowo-amerykańskie przeżywa kryzys gospodarczy. Prawdą też jest, iż w chwili obecnej nie jest pożądana imigracja osób niewykwalifikowanych. Jest jednak faktem, iż w Chile istnieją jeszcze wielkie możliwości dla rozwoju drobnego przemysłu oraz w kilku gałęziach pracy. Osoby, rozporządzające nawet skromnymi funduszami, mają tu dobre widoki urzeczywistnienia się. Komitet „Hicem” pomaga imigrantom urządzić się w kraju i udziela też pomocy kredytowej. Komitet ten czynny jest również przy sprowadzaniu do Chili krewnych osób, osiadłych w tym kraju.

Wkrótce „Hicem” ogłosi dokładne informacje co do zawodów, które mają dobre widoki znalezienia zatrudnienia w kraju. (ZAT).

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i plac Zgody 18.

— **DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH.** Onegdaj odbyło się na Ratuszu posiedzenie kontynuujące sekcji dożywiania dzieci szkolnych. Referentka p. Bobrowska stwierdziła konieczność przyjęcia z pomocą 8.000 dzieci w szkołach krakowskich. Zadaniem sekcji dożywiania dzieci będzie przeprowadzenie akcji dożywiania i odziania działy szkolnej we wszystkich zakładach przy współudziale komitetów rodzicielskich i zarządów szkół. Po przeprowadzeniu dyskusji, w której zabierało głos szereg osób, powołano skład sekcji z p. Bobrowską jako przewodniczącą oraz zastępcami p. insp. dr. Cichockim i p. M. Kosińską.

— **BIURO REJESTRACYJNE** Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia mieści się przy placu Jabłonowskich 1. 17.

— **SZKOŁA ZDROWIA** Okręgowego Związku Kas Chorych rozpoczyna swoją doroczną działalność propagandową cyklem odczytów popularnych z dziedziny higieny i medycyny praktycznej. Odczyty, ilustrowane przezroczami i filmami odbywać się będą w czwartki każdego tygodnia w sali 119 Muzeum Przemysłowego. Pierwszy wykład odbędzie się dnia 15 bm. o g. 8-mej wieczorem. Mówić będzie p. dr. H. Biernacki: O grzyźlicy i jej zwalczaniu. Wstęp bezpłatny.

— **PROBLEM KREDYTU**, opartego na zastawianiu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pierwszy wykład cyklu Powszechnych Wykładów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie pt. „Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej” wypowie prof. dr. Fr. Zoll dziś we wtorek o godz. 18-tej w auli WSH. ul. Sienkiewicza 4. Nowoczesne sposoby zabezpieczenia kredytu, wykład drugi wypowie prof. U. dr. J. Gwiazdomorski także jutro we środę.

— **W SPRAWIE WYDAWANIA LEKÓW W APTEKACH.** We środę dnia 14 bm o godz. 7:15 wiecz. odbędzie się zwykle posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego wspólnie z gremjum aptekarzy Małopolski Zachodniej

z następującym porządkiem dziennym: Mag. Farm. Henryk Dawid: Ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wydawania leków w aptekach publicznych.

— **ZGUBIŁ PORTFEL.** Stefan Hajduga Iryzjer zam. Spiska 9, przechodząc ul. Krasińskiego zgubił portfel z kwotą 150 zł oraz weksłami i dokumentami.

— **SKRADZONE FUTRO.** Józefowi Andychowiczowi, inspektorowi celnemu, zam. Cystersów 24, skradziono z mieszkania w czasie nieobecności, futro męskie wartości 1300 zł.

— **Z MOSTU DO WISŁY.** Wczoraj około godz. 6 rano skoczył z mostu Dębnickiego do Wisły młody mężczyzna. Natychmiastowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

— **ZA RÓŻNE PRZESTĘPSTWA.** W ciągu ubiegłego dnia policja przytrzymała: Kleczko Jana (lat 31) murarza, Edera Natana, false Weinreicha (lat 27) tapicera zam. Józefa 12 za oszukiwanie, Bardon Martę (lat 19) zam. Duchacka 14 za kradzież 70 zł na szkodę D. F. z Białego Dunajca, Gezika Józefa (lat 13) za kradzież aparatu radiowego wartości 50 zł z niezamkniętego mieszkania Cieszyńskiego Józefa zam. w Parku Krakowskim, Kromkę Władysława (lat 19) zam. Czyżowska 35, Solarza Michała (lat 16) zam. Kalwaryjska 49, za kradzież chustki wartości 20 zł na szkodę Władysława Makarewicza zam. w Kobierzynie.

—o—

— **NA GAJ IM. BLP. MALI SUESSKINDOWEJ** ofiarowano: 4 drzewka p. Hanka Tenzerowa, po 2 drzewka pp. drowa Rostowa, inż. Zimmermannowa, dr. Saba Gottliebowa, drowa Róża Horowitzowa, 1 drzewko p. dr. Stillerowa.

— **NA GAJ IMIENIEM BLP. INŻ. BERNARDA ZIMMERMANN** złożyli w dalszym ciągu: Gusta wa Ackermann z lat 27, Józef Weinberger z lat 25, dr. Ludwik Lusbacher z lat 13.50, dr. Arnold Jassem z lat 10. Dalsze datki na powyższy cel składać można w biurze ZFN. przy ul. Stradom 15 lub przekazywać czekiem PKO, Nr 404.041.

—o—

— **ZAMIAST WIENCA** na grób bł. p. Heleny Drachowej składają 21. 25. na rzecz Bursy Sierót Krakowska 53, Koleżanki i Koledzy: Córki i Syna, 10592

—o—

— **Z LEKTORATU HEBRAJSKIEGO NA U. J.** Dziś, wtorek 13 bm., o godz. 8-ej rozpoczyna się kurs wyższy (U. N. Gnessin). Sala 4-ta.

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś, we wtorek, 8.15 wiecz. Podbrzezie 4, III p. of. plenarne posiedzenie Komitetu okręgowego. Sprawy bardzo ważne.

— **S. K. I. A. KADIMAH.** Dziś, we wtorek, o godz. 7.30 w lokalu K. Buda. O godz. 8.30 Konwent. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Filistrowie proszeni są o przybycie.

— **KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO** w Związku Zawodowym Żyd. Prac. Umysł. „Awodah” Zielona 23, odbywają się: dla początkujących w poniedziałki i czwartki od godz. 7:30 do 8:30 wieczór, dla awansowanych w te same dni od godz. 8:30 do 9:30 wieczór. Prowadzi p. Gaertwagen. Zgłoszenia na kilka wolnych jeszcze miejsc przyjmują sekretariat.

RADJO

WTOREK, 13 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Gramof. 15,05 Komunikat gosp. 15,25 „Dla kobiet” — M. Ankiewiczowa, 15,45 Dla rybaków, 15,50 Dla dzieci, „Zagadki i szarady” i „O ciekawej białej kurce”, 16,20 „Slizgowce” odczyt p. Rożalskiego, 16,40 Gram. 17,10 „Współłecz. prądy filozoficzne w Niemczech” Dr. Chmaj, 17,35 Koncert filh. warsz. (Haydn, Czajkowski), 18,50 Rozmait., 19,10 „Poradnia fotograficzna” — Inż. Broniewski, 19,30 Gramof., 19,45 Dziennik pras., 20 Feljet. „Wczoraj Warszawa”, 20,15 Koncert popul. (m. i. klarnet), skrz., poczt. techn., 22,15 Muz. fortepian (Brahms, Saens), 22,40 Dziennik pras., Kom. meteor., sport 23 Muz. taneczna.

Katowice (408,7) 11,40—16,40 p. Kraków, 16,40 Bajka dla dzieci, 17,10—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Ze świata”, 19,45—24 p. Kraków. Lwów (380,7) 11,58—15,50 p. Kraków, 15,50 Dla dzieci, 16,20—19 p. Kraków, 19,10 Pogad. liter., 19,25 Gramof. 19,30 „Z wystawy” 19,45—24 p. Kraków.

Sztutgart (360,1) 17, 19,45, 21,45, 22,50 Muz. Rzym (441,2) 17,30, 21 Koncerty. Wiedeń (516,3) 11,30, 16,55, 19,40, 21,25 Muz. Budapeszt (550,5) 12, 17,30 Muz. 19,30 Opera.

TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Przybył już do Krakowa znakomity zespół wileńskiego teatru ludowego z p. Nechamą, Kadyszem i Chaszem na czele. We czwartek dnia 15 bm. o godz. 8³⁰ wiecz. uroczyste otwarcie sezonu, odegrana zostanie sztuka ludowa A. Kalmanowicza „Wieczna matka”, osnuta na tle życia ludu żydowskiego, została wyposażona w bogatą oprawę sceniczną, własny balet nowoczesny, artystyczne dekoracje i oryginalną ilustrację muzyczną. Ceny miejsc niższe.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Krag interesów” Jacinto Benavente grany będzie od dzisiaj codziennie do piątku włącznie. W sobotę wchodzi na afisz pierwsza nowość zagraniczna tego sezonu, mianowicie komedia sukcesowego węgierskiego komedjopisarza Władysława Fodora (autora „Myszy kościelnej”) pt. „Rabunek u jubitera”. W przyszłym tygodniu odbędzie się następne przedstawienie z cyklu operowego „Traviaty” Verdiego z udziałem pp. Olgi Olginy, T. Szymonowicza, St. Romanowskiego i A. Mazanka. W poniedziałek 19 bm. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się pierwsze dla młodzieży szkolnej przedstawienie dramatyczne Słowackiego „Mindowe”. Ceny miejsc najniższe.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Krag interesów”.

Środa o 8 wiecz.: „Krag interesów”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „On i jego siostra”.

BAGATELA: „10-ciu z Pawiaka” Zofja Batycka. Adam Brodzisz, Józef Węgrzyn.

CORSO: „Kochanka strażnika” (Ita Rina)

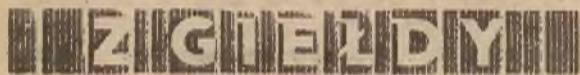
SZTUKA: „Bomby w Monte Carlo”.

ŚWIATOWID: „Wieczni głupcy”.

UCIECHA: „Król bulwarów”.

WANDA: „10-ciu z Pawiaka” (Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Józef Węgrzyn).

WARSZAWA: „Bocian strajkuje” (Zygfryd Arno, Kathe Nagy, Albert Paulig).

**GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 12. 10. 1931. Akcje w zaniedbanii. Dolar chwiejny.

Zebrań giełdowe zaznaczyły minimalną chęć do pracy. Poszczególne papiery w poszukiwaniu jak Elektrownia w płaceniu 19 i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 73.50, jednakowoż bez obrotów. Ruch panował ośpały. Większość efektów w zaniedbanii. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdzie sytuacja podobna. Robiono jedynie 3-proc. Pożyczką Budowlaną po kursie 30, przy nieco większym zainteresowaniu.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Uspokojenie dla dolara efektywnego niepewne przy większym zaofiarowaniu. Rano kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8.80—8.84, koło południa pod wpływem Warszawy nieco się wznosił w płaceniu 8.83—8.86, cześć bankowo 8.91—8.93 bez zmiany. Kurs orientacyjny: Funt szterling 34.25—34.75, Szyling austriacki 114—116.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 10. 1931. Zyto cena transakcyjna 15 ton 22 i jedna czw., 20 ton 22.35, 165 ton 22 i pół, pszenica cena transakcyjna 15 ton 20 i trzy czw., 30 ton 20 i jedna czw. do 21 i jedna czw. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 10. PAT. Akcje: Bank Polski 110. Pożyczki: 3-proc. budowlana 31.50, 3-proc. inwestycyjna 79, 78.50, ta sama seryjna 31.50 82, 5-proc. konwersyjna 41.25, 6-proc. dolarowa 60, 7-proc. stabilizacyjna 55.50, 58 57.50, Listy zast. BGK. 7-proc. 83.25, 8-proc. 94.

Waluty: Dolar 8.89, 8.91, 8.87. Dewizy: Londyn 34.50, 34.59, 34.41. Nowy Jork 8.92 8.94, 8.90, teleg. (8.926) 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 35.17, 35.26, 35.08, Praga 26.42, 26.48, 26.36. Szwajcaria 175.10, 175.53, 174.67, Berlin pryw. 210.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 10. PAT. Paryż 20.09, Londyn 19.80, Nowy Jork 509.50, Belgja 71.30, Włochy 26.20, Berlin 118.50, Praga 15.09, Warszawa 57, Budapeszt 90.02 i pół.

Sensacyjny epilog morderstwa w częstochowskiej Kasie Chorych

Sąd apelacyjny wydał wyrok uwalniający

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 10. (Sin) Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę sensacyjnego mordu w częstochowskiej Kasie Chorych, gdzie od kul mordercy padło 3 ludzi, a mianowicie inspektor Kasy Chorych Humańczyk, komisarz Rejowski oraz robotnik Mołda. W pierwszej instancji oskarżeni Kaczyk i Czepliński zostali skazani po 12 lat ciężkiego więzienia. Głównym świadkiem oskarżenia był niejaki Siwek. Na dzisiejszej rozprawie stwierdzono m. in., że Si

wek siedział już 20 razy w więzieniu i bezprawnie nosił order Virtuti Militari. Oskarżonych bronili adwokaci Smiarowski, Honigwill i Dąbrowski. W imieniu rodzin zabitych występował adwokat Paschalski.

O godz. 8 wieczór, po sensacyjnych zeznaniach, złożonych przez świadka Kowalskiego, a demaskujących głównego świadka oskarżenia Siwka, sąd wydał wyrok uniewinniający Kaczyka i Czeplińskiego.

Proces o szczepionkę Calmette'a w Lubece

Lubeka 12. 10. (Sch) W wielkiej hali gimnazjalnej, zamienionej na salę sądową rozpoczął się dziś proces w głośnej swego czasu sprawie masowego zgonu niemowląt szczepionych antygruźliczym preparatem Calmette'a w szpitalu dziecięcym w Lubece. Proces budzi wielkie zainteresowanie. Udział przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej bardzo duży. Jako oskarżeni, którym akt oskarżenia zarzuca lekkomyślne zabójstwo, względnie ciężkie uszkodzenie ciała, stają przed sądem prof. dr. Deycke, naczelnny lekarz szpitala dziecięcego, prof. dr.

Czy aresztowano we Wiedniu istotnego sprawcę katastrofy pod Bia Torbagą?

Jak już donieśliśmy, aresztowano we Wiedniu niejakiego Sylwestra Matuszkę, 39-letniego kupca węgierskiego, podejrzanego o zamach na pociąg pospieszny pod Bia Torbagą, który to zamach miał miejsce dnia 13 września b. r. Prasa wiedeńska przy nosi obszernie wiadomości o tym podejrzanym osobniku. Sylwestek Matuszka przyjechał do Wiednia przed trzema laty, gdzie kupił sobie dom przy Hofgasse 9. Opowiadał, że był na Węgrzech oficerem, ale nikt właściwie nie wiedział, z czego żyje. Z początku mówiono, że prowadzi handel cebulą, którą sprowadza z Węgier i Jugosławii, później rozpow szechniał pogłoskę, że posiada w Tattendorfie fabrykę, ale stwierdzono, że ją tylko w celach komisyjnych nabył. Matuszka zawsze był w kłopotach finansowych. Zeszłego roku wybuchł pożar w jego domu, Towarzystwo asekuracyjne, w którym ubezpieczył swój dom, nie chciało mu z początku wypłacić premii i wdało się z nim w proces. Potem jakoś ugodowo sprawę załatwiono. Później chciał pozbyć się swych lokatorów i dlatego sfingował zamiar przebudowy domu, chcąc w ten sposób uzyskać kredyt państwowy. Lokatorzy przeciw temu zaprotestowali, a wówczas okazało się, że Matuszka jest obcokrajowcem i nie może korzystać z kredytu państwowego. By jednak ten kredyt wydosłać i pozbyć się lokatorów, utworzył fikcyjną spółkę, wysuwając na pierwszy plan obywatela austriackiego, ale spółka ta wnet się rozbiła.

Matuszka wciąż podróżował, chociaż nikt nie wiedział poci i naco. Dnia 13 września b. r. wrócił Matuszka do Wiednia z twarzą obwiązaną i opowiadał wszystkim prawie z płaczem, że jechał pociągiem, który uległ katastrofie w Bia Torbagi i tylko cudem uszedł cało.

Komunistą nigdy nie był, był raczej klerykałem, a córkę swoją wychowywał w szkole klasztornej, mieszczącej się w dzielnicy Währing. Stwierdzono, że Matuszka nabył we Wiedniu w lipcu większe zapasy materiałów wybuchowych. Pytany przez policję, tłumaczył się tem, że nabył ten materiał, aby wysadzić w powietrze komin swej fabryki, oraz że materiał potrzebny mu był do eksploatacji kamieniołomów, które posiada w Dolnej Austrii. Gdy mu zwrócono uwagę, że ekrazytu do takich celów się nie używa, oświadczył Matuszka, że o tem przedtem nie wiedział.

Sprawa wygląda narazie dość tajemniczo, dlatego należy oczekiwać dalszych wyjaśnień.

Klotz kierownik urzędu zdrowia w Lubece, dr. Altstaedt i laborantka Schuetze. Na rozprawę zawezwano ponad 40 świadków i 16 rzeczoznawców, rekrutujących się z wybitnych przedstawicieli wiedzy lekarskiej z różnych części Niemiec (Czytaj art. na str. 8 — Red.)

Międzynarodowy sąd honorowy dla dziennikarzy

Haga. 12. 10. (R) W pałacu Pokoju nastąpiła dziś inauguracja międzynarodowego sądu honorowego dla dziennikarzy, ustanowionego w myśl uchwały międzynarodowego kongresu dziennikarzy, jaki odbył się w październiku roku ub. w Berlinie. Wybrany skład sądu honorowego jest następujący: Przewodniczący — dr. Loder (Holandia), zastępca przewodniczącego — prof. Wetstein (Szwajcaria). Kolegium sędziów tworzą: Dr. Ernest Feder (Niemcy), George Bourdon (Francja), Clemensen (Danja), i Zamykal (Czechosłowacja).

Dwie katastrofy samochodowe

Londyn 12. 10. (L) W pobliżu Maidstone w hrabstwie Kent zderzył się samochód z motocyklem, skutkiem czego oba pojazdy wywróciły się i stanęły w płomieniach. Cztery osoby jadące w samochodzie i motocyklista spalili się żywcem.

Berlin 12. 10. (Sch) Na szosie między Mellrichstadt i Oberstreu w dolnej Frankonii podczas mijania drugiego samochodu auto ciężarowe, wiozące kilkanaście osób na wycieczkę, przejechało na śmierć dwóch rowerzystów a następnie spadło z nasypu do rowu, gdzie uległo zniszczeniu. 9 osób z wozu wycieczkowego odniosło ciężkie rany.

Gen. Dreszer w Chicago

Chicago 12. 10. PAT. Wczoraj przybył tu gen. Dreszer, powitany na dworcu przez generalnego konsula Zbyszewskiego, majora mia sta Czerbaka, przedstawiciela armii amerykańskiej Rugglesa oraz entuzjastycznie przyjmujące go tłumy publiczności. Gen. Dreszer wraz z pułk. Ryszkaniem zamieszkali w hotelu „Palmer-House” w apartamentach prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zamach na prezydenta Argentyny

Nowy Jork 12. 10. (R) Jak z Buenos Aires donoszą, wykryto tam spisek na życie prezydenta Uriburu. Kilka osób aresztowano.

Dymisja gabinetu bułgarskiego

Sofja 12. 10. (R) Bułgarski gabinet Malinowa podał się do dymisji. Król przyjął dymisję powierzając misję tworzenia nowego rządu ministrowi spraw wewnętrznych Muczanowi.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Liga Narodów ma głos!

Londyn. 12. 10. PAT. „Times” w artykule wstępnym pisze m. in.: Przedsięwzięcie już środkiem, jak również decyzja przyspieszenia zwołania Rady Ligi Narodów wskazują na chęć zmniejszenia do minimum rozmiarów konfliktu chińsko-japońskiego. Szczególne niebezpieczeństwo stanowi podniecenie, jakie zapanało w Chinach. Wszelkie niepowodzenie akcji Ligi Narodów — pisze dziennik — mogłoby doprowadzić do konfliktu wskutek powstania w Chinach, oraz wywołać nową falę rozgoryczenia wobec zagranicy. Poza to w obecnych warunkach, istniejących w Europie — osłabiony autorytet Ligi Narodów stałby się mógłby najgorszym preludem do konferencji londyńskiej, oraz wydziesiąłbyby największe szkody międzynarodowym finansom i handlowi międzynarodowemu. Zdaniem dziennika — jest rzeczą

szczególnie niepokojącą, że Japonia zdaje się sprzeciwiać interwencji Ligi Narodów i nie po trafi nakazać posłuchu swoim żołnierzom, przez co powodzenie bezpośrednich rokowań staje się coraz trudniejsze. (Czytaj artykuł naszego korespondenta genewskiego, zamieszczony na str. 4. — Red.).

Czang Kai Szek grozi wojną

Londyn 12. 10. (L) Na zebraniu publicznym w Nankinie prezydent rządu narodowego Czang Kai-Szek oświadczył, że Chiny nie będą miały innego wyjścia jak uciec się do wojny z Japonią o ile Liga Narodów i kontrahenci paktu Kelloga nie będą w stanie spełnić swego obowiązku w sporze chińsko-japońskim.

Wystąpienie dra Schachta największą sensacją polityczną Niemiec

Rząd obmyśla środki przeciwko b. prezesowi Banku Rzeszy

Berlin 12. 10. PAT. Wynurzenia b. prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta na kongresie stronnictw nacjonalistycznych w Harzburgu stały się sensacją polityczną dnia. Dzisiejsza prasa tylko ogólnikowo omawia zarzuty dra Schachta, skierowane przeciwko rządowi Brueninga względnie Bankowi Rzeszy. Dzienniki zaznaczają, że ze względów cenzuralnych nie mogą przytoczyć dosłownego tekstu mowy b. prezydenta Banku Rzeszy. Jedynie „Montagsztg.” we fragmencie tej mowy cytuje następujące oświadczenie dra Schachta: „Nasze zadłużenie wobec zagranicy jest w rzeczywistości

większe, aniżeli to zostało podane w raporcie bazylejskim. Nikt jednak nie ma odwagi powiedzieć tego otwarcie z obawy, że wśród publiczności mogłaby powstać panika. Nie mówię, że w portfelu Banku Rzeszy znajduje się tylko drobna część wkłaski posiadających zdolność dyskonta i że wlicza się do ogólnego pokrycia kilkaset milionów dewiz, obciążonych zastawami, których płatność przypada w najbliższym terminie” Według doniesień prasy gabinet Rzeszy zbiera się dzisiaj na posiedzenie, celem powzięcia kroków przeciwko dr. Schachtowi.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY ZIEMI KRAKOWSKIEJ

Wczoraj przedpołudniem odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Bileka zebranie komitetu organizacyjnego wystawy ziemi krakowskiej. Z ramienia miasta na zebraniu przemawiał p. wiceprezydent Klimecki i wiceprez. Duch. Poza to obecni byli przedstawiciele sfer zainteresowanych, a więc przemysłu, rolnictwa, handlu itd. Komitet postanowił nadać szybsze tempo swym pracom i w tym celu zamianował 2 komisje, techniczną i budżetową. Następnego posiedzenie komitetu organizacyjnego odbędzie się 23 bm.

SAMOBÓJSTWO SĘDZIEGO

Onegdaj w lesie Gwarectwa jaworznickiego powiesił się Stanisław Klimeczek, lat 40, były sędzia, bawiący chwilowo u swych rodziców w Jaworznie. Dochodzenia wykazały, że denat już od dłuższego czasu cierpiał na ciężką chorobę nerwową, skutkiem której już kilkakrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

— o s o —

— SAMOBÓJSTWO W ZAKOPANEM. Wczoraj po południu Bolesław Komorek przebywający chwilowo w Zakopanem w domu Jana Gąsienicy, samobójczym wystrzałem z rewolweru w pierś zranił się ciężko w okolicę serca. Rannego przewieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Przyczyny desperackiego czynu dotąd nieznane.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W KOPALNI. W kopalni węgla „Artur” zabity został przez spadającą wielką bryłę węgla robotnik Józef Malczyk.

— 5-LETNI CHŁOPIEC SPRAWCA POZARU. W Strzyżowie pożar zniszczył 5 zabudowań, wyrządził szkodę na 38.000 zł. Dochodzenia ustaliły, że pożar spowodowany został przez 5-letniego Józefa Barana, który bawił zapalnikami w stodole.

— MAGAZYN MEBLI W PŁOMIENIACH. W Kalfarji Zebrzydowskiej pożar zniszczył magazyn mebli Izaka Antonowicza, wyrządzając szkodę na 55.000 złotych.

— 2-LETNIE DZIECKO ZATONEŁO W STUDNI. Onegdaj w Łysokaniu bawiąca się bez dozoru 2-letnia Helena Hajduk wpadła do niezabezpieczonej studni, ponosząc śmierć.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Krag interesów”

Maskarada w 3 odsłonach Jacinto'a Beneventa, przekład Teofila Trzebińskiego

Inscenizacja i reżyserja Teofila Trzebińskiego

Przyznaję się, że z dużym zaciekawieniem czekałem „Kragu interesów”, wystawienie bowiem sztuki, która przed laty była bardzo popularną, jest niezmiernie interesującym eksperymentem. Nie chodzi tu o samą sztukę, ale o publiczność. Ta konfrontacja pozwala nam zmierzyć odległość chwili dzisiejszej od wzruszeń dawniejszych.

Stwierdzić można, że „Krag interesów” wzbudza jeszcze zainteresowanie widza dzisiejszego, mam jednak wrażenie, że interesuje raczej dalekie mi refleksjami, które snujemy na marginesie tej sztuki. Swego czasu popularną była pożyczka autorów u comoedji dell'arte. Wątpię jednak, czy ta popularność dawniejsza wytrzyma próbę naszych czasów. Luźna nieco konstrukcja comoedji dell'arte odpowiadała potrzebom niejako improwizowania rozmaitych uwag filozoficzno-moralnych na marginesie doświadczenia życiowego. Ale teraz żądamy od autora, by sam usunął się nie tylko w cień, by pozwolił mówić osobom wprowadzonym na scenę, by widz na podstawie akcji zrozumiał intencje autora. Obojętną więc jest rzeczą, czy na scenie występują Pantalone, Doktor, Colombina, Arlekin, inne postacie dawnej comoedji dell'arte, a ważniejsza jest rzeczą, co te osoby właściwie mówią. Każda epoka ma zresztą swoją formę, jeśli ma swe oblicze: swój rytm życia. Na pierwszy więc rzut oka działają na nas te reminiscencje podniecająco, wzruszająco nas swą egzotykością. Potem jednakowoż zaczyna nas ta maskarada nużyć, ponieważ symbolizm sztywny jest niejako zbyt grubym ściegiem, a autor występuje zbyt wyraźnie jako moralizator. Widz nie lubi, gdy się go traktuje jako dziecko niedojrzałe, gdy mu się prezentuje niejako na talerzyku całą mądrość, jaką autor nas chce poczęstować.

A mądrość ta nie jest zresztą ani rewolucyjna, ani rewelacyjna. Żadną bowiem nowością dla nas nie jest pouczenie nas przez autora, że człowiek jest pewnego rodzaju towarem obiegowym, którego wartość ustala reklama. Wiemy też dobrze, że

szczęście niezawsze uśmiecha się ludziom na nie zasługującym, że jest raczej udziałem lotrów, czy też małych lotrzyków życia. Uśmiechamy się też po bliźniwie, dowiadując się od autora, że każdego z nas porównać można z marionetką, poruszaną drutami napozór niedostrzegalnymi w takt piosenki, której my wcale nie jesteśmy autorami. A więc ani pod względem formy, ani pod względem treści „Krag interesów” ostać się już teraz nie może.

A jednak wzbudza nasze zainteresowanie i to wcale intensywne. Powiadamy sobie bowiem, że ludziom osiadłym, przykutym do taczki życia, idącym kornie w zaprzęgu, przeciwstawić można wiecznych cyganów, owe „ptaki niebieskie”, które ani nie orzą, ani nie sieją, a jednak żyją i to nie raz na wet znacznie lepiej od wółw robczych. Tyle istnieje podziałów ludzi na kategorie rozmaite, dla czegożbyśmy więc nie mogli sobie pozwolić na podział ludzi na wółw robczych i ptaki niebieskie? Dawniej, we wieku XVIII, awanturnik był zjawiskiem znacznie częstszym, była to bowiem epoka przejściowa, Casanova, Cagliostro, St. Germain, Benioński i tylu tylu innych awanturników nadawało niejako ton życiu ówczesnemu, a galeria tych awanturników pociągała nas i pociąga i teraz swą fantastycznością, swem prowokowaniem ludzi osiadłych, ciężkich i obracających się z powagą ponurą na maleńkim odcinku życia. Dziś żyjemy znowu w okresie przejściowym, dlatego epoce naszej nadaje niejako koloryt awanturnik wielkiego, średniego i małego formatu. W życiu politycznym mamy mnóstwo awanturników, którzy wypłynęli z nizin społecznych, zajmując potem najwyższe stanowiska w społeczeństwie, a na rubieży tego życia aż się roi od rozmaitych pułkowników Lavrence'ów, Trebitschów-Lincolnów i innych „ptaków niebieskich”. W życiu zaś społeczno-gospodarczym wprost trudno nam przychodzi się zorientować, czy człowiek, z którym mówimy, jest kupcem solidnym, przedsiębiorcą kalkulującym sumiennie, czy też takim rycerzykiem koniunktury, takim „ptakiem niebieskim”, obdarzonym fantazją znacznie lotniejszą i przewidującym znacznie szybciej to, co się kryje jeszcze we faldach przeznaczenia. Dlatego ta opowieść, którą przed laty kilkunastu opowiedział nam hiszpański laureat Nobla o dwóch małych lotrzykach, stwarzających przezornie koło siebie krag interesów i wygrywających ze sprzecznych ze sobą in-

teresy ludzi osiadłych robi na nas wrażenie czegoś aktualnego, chociaż autor akcję całą przeniósł do miasteczka gdzieś w XVI. stuleciu. Zapominamy chwilowo o tej maskaradzie, ubieramy tych ludzi w szaty nasze i mamy przed sobą widokowo naszych czasów. „Krag interesów” jest niejako uwerturą pewnego rodzaju sztuki, poświęconej awanturnikowi, aferzyście, i innym „ptakom niebieskim”. W tem właśnie tkwi urok tej sztuki, że nas do tego rodzaju pobudza refleksyj, w tem tkwi jej wieczna aktualność, w tem tkwi też zainteresowanie, jakie dla niej okazują reżyserzy, znudzeni realizmem ciężkiego i poważnego dramatu psychologicznego.

P. Trzebiński, jako rasowy człowiek teatru, już przed laty pokochał tę sztukę i uposażył ją w całe bogactwo swej inwencji artystycznej. Przedstawienie wypadło też i teraz zajmująco i barwnie. Szkoła tylko, że trzeci akt nie miał tempa odpowiedniego, ztracając swą groteskowość w zmniejszeniu widowni. Poznać było można, że reżyser lubuje się w każdym szczególe i nim się pieści, dlatego, być może, szkoda mu było sięgnąć po ołówkę, skreślając balast niepotrzebny.

Cały ciężar sztuki spoczywa na roli Kryspina, która zagrać musi aktor gietki, ruchliwy i wydobywający każdą pointę. Takim aktorem okazał się p. Karbowski, który od razu nawiązał kontakt z publicznością i con amore zagrał swą rolę. Z nowych aktorów zaprezentował nam jeszcze p. Trzebiński młodego p. Michalaka w roli Arlekina i p. Trapszów w roli Colombiny. Oboje są mili i z dużym też wdziękiem zagraли swe role. Rozumnie się jednak samo przez się, że wyczekiwać należy dalszych ich ról. Ze starego zespołu należałoby właściwie wymienić wszystkich, albowiem wszyscy zagraли swe role z temperamentem i brawurą. Wymienimy więc tylko główne role, tj. panią Kłóską Sauerową jako podstarzałą i już szanowaną kokotę, panią Ludwiżankę w roli zakochanego dziewczęcia, p. Nowakowskiego w roli kapitana, p. Fabisiaka w roli senatora, p. Turskiego w roli gospodarza, p. Hierowskiego w roli drugiego ptaka niebieskiego, p. Lelewela w roli doktora praw i szafarza sprawiedliwości. Wreszcie wspomnieć należy o ramach zewnętrznych przedstawienia, oraz o muzyce opartej na motywach Mozarta.

M. K.

GUMOWE OBUWIE NA JESIEŃ.

19.90



Fason 1885-05
W tych eleganckich, ciepłych śniegowcach.
Wasze nóżki będą małe.

12.90



Fason 1865-01
Cielogumowe śniegowce z ciepłą podszewką.
Praktyczne i wygodne.

9.90



Fason 9817-61
Męskie kalosze na deszcz i ślóz. Damskie kalosze 8.90, dziecięce 6.90.

HURTOWNIA OBUWIA
KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW
H. REIS i B. GRANDAPFEL
Kraków, Gertrudy 28 (Hotel City)

TELEFON  Nr. 106-88

poleca kalosze i śniegowce w najnowszych fasonach marki: **Tretorn, Pepege, Gentleman, Ryżawar i Wudeta** po cenach ściśle fabrycznych i na warunkach bardzo dogodnych.

Ponadto posiada stale na składzie największy wybór wszelkiego rodzaju obuwia we wszystkich wielkościach i gatunkach, po cenach konkurencyjnych. Obsługa solidna. — Cenniki na żądanie. 723

WOLNE POSADY

BACZNOŚĆ!!! Agenci (agentki) fotografii portretowej w całej Polsce poszukiwani. — Płacimy najwyższe prowizje, stałą, (zapewnioną) pensję i zwrot kosztów podróży. Piszcie „Krakus“ — Tarnów, Skrzynka 158. 1131x

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT adwokacki, z roczną praktyką sądową, poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Doktor L.“ do Adm. „N. Dziennika“. 616g

KONCYPIENT adwokacki, z pięcioletnią praktyką, przyjmie posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Adm. „Now. Dziennika“. 577g

UCZENICE „Wieczornych Kursów Zawodowych“ dla wychowawczyń żyd. poszukują posady na bardzo skromnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Pośrednictwa Pracy — Kraków, Rynek 29, między godz. 3—6 popołudniu. 1137x

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKA gimnazjalna, absolwentka uniwersytetów zagranicznych, udziela lekcji niemieckiego, francuskiego, angielskiego, Konwersacja, gramatyka, literatura, korespondencja handlowa. Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia — Kraków, ul. Zielona 11, II. piętro, m. 10. 1051x

DYPL. NAUCZYCIEL przyjmuje lekcje języka hebrajskiego i wszelkich przedmiotów judaistycznych. Jakób Salmań, Kraków, Wawrzyńca 3, III. p. 1056x

LEKCYJ gry fortepianowej udziela b. uczennica Eisenbergera. Prof. G. Rieserówna, Kraków, ul. Kołłątaja 9. 1075x

YOUNG Polish lady gives English lessons. — Write sub „Perfect“ — Adm. „N. Dziennik“. 537g

AKADEMIK, absolwent Konserwatorium (skrzypiec), z niemieckim, przyjmie posadę wychowawcy u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ sub „Skromny X.“. 518g

ZAWIADOMIENIE!

Nowootwarty komfortowo i higienicznie urządzony **Zakład fryzjerski oraz Salon czesania Pań „EUROPEJSKI“** nad kawiarnią „Pawillon“ Kraków, pl. Szczępański 3 I. p. prowadzony przez pierwszorzędną siły, wyposażony w nowoczesne urządzenia techniczne, zadowolony każdego najwybredniejszego klienta. **Ceny nader niskie** odpowiadające obecnym stosunkom gospodarczym. **DLA PAŃ OSOBNIE GABINETY.**

Kawę herbacą i towary kolonialne poleca 283

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK

MIESZKANIE
3-pokojowe, słoneczne, z pełnym dużym komfortem, w nowym domu **DO WYNAJĘCIA ZARAZ** przy ulicy Batorego L. 19.

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne
S. Monderer, Kraków, Kalwaryjska 21

Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje oraz rozliczenia najbardziej skomplikowanych rachunków spółników. Orientacja prawnohandlowa. Referencje najpoważniejszych firm

TROCHE HUMORU



— Ale dziś jest zimna woda!
— Strasznie! Gdyby mi mama nie zabroniła kąpać się, wyszedłbym zaraz z wody.

Ukazał się dziesiąty zeszyt (za październik) **MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO** pod redakcją dra **ZYGMUNTA ELLENBERGA** z następującą treścią (96 stron):

Artur Ruppin: Być albo nie być.
Chajim Arlosoroff: Żydostwo amerykańskie, rozdział V.: klasa posiadająca.
Chajim Löw: Hebrajska awangarda poetycka.
N. M. Gelber: Żydzi a zagadnienie reformy Żydów na Sejmie Czteroletnim.
M. Heller: Żydowski Instytut Naukowy w Wilnie (z cyklu: „Wyższe instytuty naukowe w Polsce“).
J. Frenkel: Białik w Polsce.
Zwi Luft: Plan rozwoju Palestyny.
A. Tartakower: Tragedja żydostwa niemieckiego.
M. Bataban: Przegląd literatury dotyczącej żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce.
Aurelia Gottlieb: Ostatnie dni Shylocka.
Warunki: prenumeraty: Kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3
Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8. Telef. 257-38. Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa.
Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

LOKALE

ELEGANCKI pokój umeblowany, z osobnym wejściem, łazienką i obsługą, dla 1—2 panów natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dietla 40 drzwi Nr. 1. 569g

POKÓJ lub dwa osobne, frontowe, z telefonem i osobnym wejściem, na biuro, do wynajęcia — Kraków, Lubicz 3, — Pitzele. 1164x

DO WYNAJĘCIA piękny pokój, łazienka, osobne wejście, dla dwóch panów (panienek), z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: J. Wilczyk, Przemyska 6, II. piętro. 612g

MIESZKANIE wspólne, frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miodowa 20, II. piętro, m. 9.

PIĘKNY, osobny pokój dla akademicki lub urzędniczy za 35 zł. miesięcznie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dzielnica VI.“ do Adm. „N. Dziennika“. 586bp

RÓŻNE

POSZUKUJEMY otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny 800 do 1500 zł. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. — Zgłoszenia piśmienne pod Nr. „Br. 600“ do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań — Aleje Marcinkowskiego 11. 1172p

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce najtańsze: od zł. 55 — poleca Fabryczny Skład — Kraków, **ZWIERZYŃSKA 6**. 1162x

DIWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków, Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

PRENUMERATA: w Krakowie		pro w miesięczn.	Zł. 6'00	kwartaj.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu			6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową			6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową			10'60		30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.					
OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'. — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.					